

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych . . . 13 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z prz. poczt. . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokola l. 4 (dom

własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954

Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Sowjeły przygotowują „dzień młodzieży komunistycznej” w Polsce. - Wykrycie żydowskiej sekcji centralnego komitetu komunistycznego. - Widmo katastrofy głodowej w Rosji.

ROKOWANIA FRANCUSKO - SOWIECKIE.

Londyn. (AW). „Morning Post“ podaje, że delegacja sowiecka po podpisaniu układu anglo-sowieckiego wyjeżdża do Paryża, gdzie rozpoczyna się rokowania francusko-sowieckie, zapowiadane od dłuższego czasu. Oprócz Rakowiskiego i Litwinowa w rokowaniach weźmie udział również Krestieński, poseł sowiecki w Berlinie.

Berlin. (Pat.). Waszyngtoński korespondent „Voss. Zeitung“ wyraża opinię że zawarcie układu angielsko-sowieckiego przyspieszy z kolei zbliżenie Stanów Zjednoczonych do Rosji, gdyż kapitaliści amerykański pragną konkurować z kapitalistami zagranicą. Będą usiłowali wywrzeć nacisk na rząd St. Zjedn. w kierunku uznania sowieków. Korespondent pisma przypuszcza, że rokowania między Ameryką a Rosją rozpoczną się niebawem po wyborach na prezydenta.

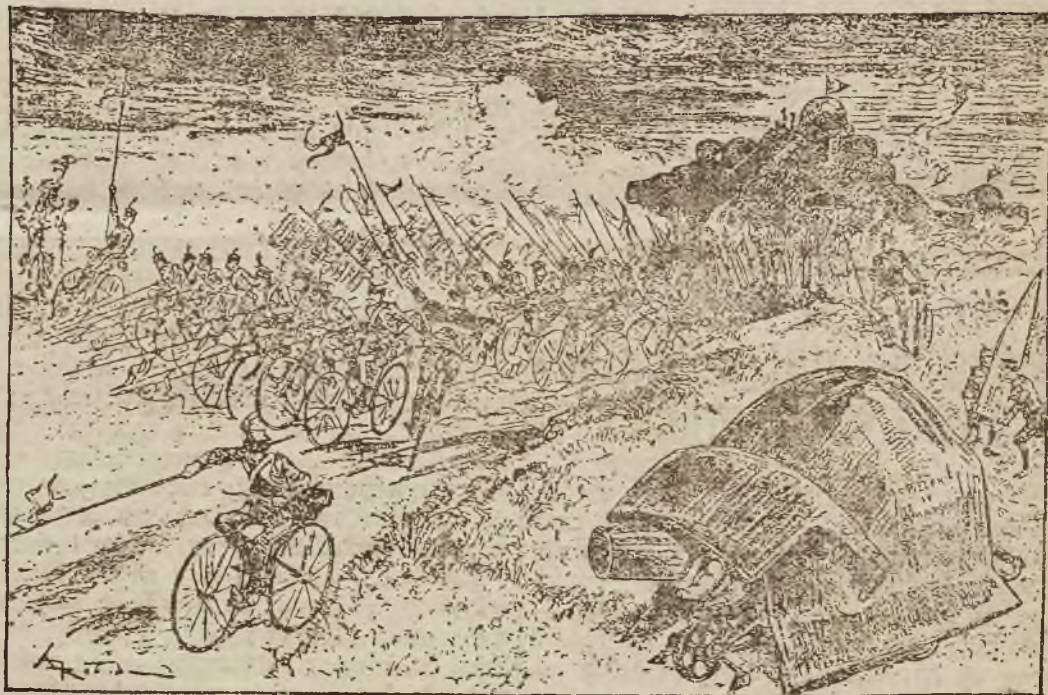
SOWIETY RATYFIKUJĄ KONWENCJE Z POLSKĄ.

Moskwa. (AW). Prezydium centralnego komitetu wykonawczego postanowiło zasadniczo aprobować tekst konwencji konsularnej i kolejowej między Polską a SSSR, i upoważnić przewodniczącego związku CKK'a do podpisania dokumentów ratyfikacyjnych na wniosek komisarza spraw zagranicznych Cziczorina. —

GWARANCJE RZĄDOWE DLA OSZCZĘDNOŚCI.

Warszawa. (Pat.). Pisma donoszą: Bank Gospodarstwa Krajowego dążąc do spotęgowania zmysłu oszczędności w społeczeństwie wprowadził asygnaty kasowe na okaziciela, oprocentowane na 12 procent i książeczki oszczędnościowe, oprocentowane na 8 proc. — W ten sposób oszczędności składane w Banku Gospodarstwa Krajowego, mają gwarancję rządową. —

Wizja przyszłości.



Rysownik paryski A. Robida wydał w roku 1883 cykl rysunków, przedstawiający wizje przyszłości, które jak widzimy, urzeczywistniają się dzisiaj niemal w zupełności. Rycina nasza przedstawia manewry w roku 1955 i atak czołgów i kawalerji czołowej.

WPLYWY PODATKOWE W LIPCIE.

Warszawa. (Pat.). Pomimo częściowego przesilenia gospodarczego, podatki wpływały w Polsce w lipcu znacznie lepiej niż w czerwcu. — W lipcu z najłagodniejszych podatków i monopolu wpłynęło 844 miliona zł., podczas gdy w czerwcu wpłynęło 661 miliona zł. Dzięki lepszej sprawności aparatu podatkowego, podatki, preliminowane na lipiec, przewyższyły o 11 procent ordlinowaną kwotę.

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW.

Warszawa. (A. W.). „Kurier Czerwony“ donosi, że władze policyjne wykryły w centrum miasta taką organizację młodzieży komunistycznej. Przy aresztowanych znaleziono wiele materiału obciążającego.

ULTIMATUM ZARZĄDU HUTY „BISMARCKA” DO ROBOTNIKÓW.

Warszawa. (wl.). Jak donoszą z Katowic Huta „Bismarcka“ wystosowała do robotników wezwanie, aby jutro stawili się do pracy w warsztatach, grożąc w przeciwnym razie natychmiastowym wydaleniem.

Nowa fala drożyzny.

Ludność w obliczu zamachu na jej byt. — Przyczyny nowego wzrostu drożyzny. — Czy komisja cennikowa ponosi winę? — Niestychane żądania rzeźników. — Co się dzieje na targach? — Zbrodniczy masowy wywóz i szmugiel. — Ogałacanie Lwowa.

Dlaczego tylko we Lwowie rosną ceny? Zboże, mąka i pieczywo. — Młyn zarabia 120 procent. — Chłopi paskują. — Miła perspektywa. — O walkę z lwowskimi paskarzami. — Jaka ma być akcja władz?

(rs.). We Lwowie zaczęła obowiązywać nowa taryfa maksymalna, podwyższająca znacznie ceny mąki, pieczywa, — mięsa, tłuszczu i wyrobów masarskich. Wspomnieliśmy już o tem, jak dotkliwą jest ta nowa zwyżka cen dla ubogiej ludności w okresie, kiedy wolno już było żywić nadzieję, że ceny narazie ustabilizują się i zaprzestaną ustawicznych skoków w górę. Zwróciliśmy na to uwagę, że tolerowanie nowej czi drożyzni nie może doprowadzić ubogą, wyniszczoną nędzą powojenną, ludność — do rozpaczcy i dokonać dzieła zniszczenia narażonych warstw, cierpiących głód i niedostatek. — Ażeby jednak skutecznie móżd walczyć z podnoszącą na nowo łeb hydrą drożyznianą, należy

poznać jej przyczyny

i sięgnąć nietylko do wywołujących nowe podwyżki przyczyn lokalnych (paskarstwo, nenasyciona chęć wyzysku ze strony handlarzy), ale także do przyczyn dalszych. I oto — jak przedstawiają się one — wedle opinii poważnych kół, znających bardzo stosunki i mających wpływ na uchwały komisji cennikowych.

Komisja cennikowa

długo nie mogła zdecydować się na podwyższenie cen, wiedząc, że jest ono klęską dla ludności. Cztery posiedzenia odbyte w Województwie, nie doprowadziły do żadnego wyniku. Rzeźnicy postawili żądania niestychanie wygórowane i w tak czarnych barwach malowali swe położenie i konieczność zezwolenia na podwyższenie cen, że komisja postanowiła szczegółowo zbadać przytoczone przez nich argumenty i uchwaliła wysłać w tym celu delegację na targi bydła.

Na targ do Dawidowa

wyjechali m. i. szef depart. IX. magistr. rad, Mazurkiewicz, delegat aprowizacji p. Czajkowski i delegat Rzeźni miejskiej. Zakupili oni osobiście 6 cieląt i skalkulowali cenę mięsa na tej podstawie. Z kalkulacji tej wypadła cyfra 1 złoty 5 groszy za 1 kg., nie licząc w tem kosztów innych, jak np. wpust do rzeźni, zysk handlowy rzeźnika itd. Wieprzy komisja nie mogła dokupić się, ponieważ na targu żądano za 1 kg. żywej wagi 1 zł. i 30 gr. Na Lwów ustalono więc cenę za mięso wieprzowe na 1 zł. 60 gr., mimo, że rzeźnicy żądali uporczywie 2 zł. 4 groszy. Ze kalkulacji

cja komisji przy ustanawianiu nowej taryfy była ścisła, świadczy o tem iakt, że

projekt nowych cen mięsa

wyszedł od członków Województwa, a nianowicie jego przedstawiciela w komisji, na podstawie będącego do dyspozycji szczegółowo zebranego samodzielnie materiału.

Winy podwyżki cen

szukać zatem należy — wedle opinii naszych informatorów — nie w komisji, ale w samej sytuacji. Przyczyną nowego wzrostu drożyzny jest

przedewszystkiem wywóz

odbywający się obecnie wprost w potwor-nych rozmiarach. Wywóz odbywa się głównie w kierunku Austrii i Czechosłowacji. — Transporty bydła, zwłaszcza świń, idą wagonami. Eksporterzy mają już podobno zezwolenia na wywóz 400 — 500 wagonów z Polski. Oprócz tego mamy do czynienia

z masowym zbrodniczym objawem szmugla.

Sprawa wywozu jest szczególnie ważna dla Lwowa, odbywa on się bowiem głównie ze Wschodniej Małopolski, zamiast równomiernie być rozdzielonym na całe państwo. Wywóz ten w dodatku dotyka szczególnie powiatów, zaopatrujących Lwów, skutkiem czego miasto nasze jest pod tym względem najbardziej upośledzone z wszystkich miast polskich. Z tego też powodu, iż wywóz zupełnie nie dotyka okolic Warszawy, w Warszawie mięso nie drożeje wcale. I jeśli War-

LESŁAW J. SLOBODA

buźne notatki z krainy komarów i much.

I. Jadę na przegląd koni.

Panie redaktorze! Wstawajcie, już czas — tak mię zbudził mój przyjaciel p. porucznik. — Wiece nowość, jadę do Brześcia, powołanym do komisji końskiej. — Do czego? — No, do komisji końskiej. — Co pan ma robić? Jedźmy do Brześcia — a potem daleko na Kresy. — Na kresy? — No może pan chce uciekać do Wilna, czy do Warszawy, albo do kraju tajojów — do wi-Lwowa. — Nie radzę panu panie redaktorze trzymać się mnie i ze mną pojechać. — Wie pan co — bagna, komary, Mucha, Poleonki, Słonim, Tatarki. — No nie prawdaż, panie redaktorze? — Porucznika oczy aż skry dawały. — Kołdumy z wódką — Barzezio, Wagner, Cieleśnicka i td. — No więc jedziemy! — A no — co robić, trzeba jedyz wyjazd? — Zaraz jedziemy do Brześcia — a potem, jak rozkaz będzie opiewać. — Jadziem.

I pojechaliśmy do Brześcia. Ciekawym był tego Brześcia. — Zwiedziłem twierdzę, otoczoną falami Muchawca, który łączy się z Bugiem, byłem w cukierni, gdzie podziwiałem na nieszczęście tylko zdaleka piękną gruzinkę, wiotką, lekką jak senne marzenie, pochłonałem nieskończoną porcję lodów i wo-
dy sodowej. — A tem wiece pochłaniałem

chłodzące płyny i słabe rzeczy im więcej wpatrywałem się w piękną córkę Kaukazu. Chciałem już otworzyć z nią konferencję na temat Gruzji i zawrzeć alians — a nawet Entente cordiale, ale na nieszczęście mąż, a podejrzewam nawet mocno zazdrosny przyszedł, przeto nie przeprowadziłem nawet wstępnych pertraktacji. Pochłonawszy ostatnie wody sodowe i zapłaciwszy dosyć słony rachunek poszedłem do ogrodu zoologicznego w Brześciu. — Zapłaciwszy za siebie i ładną przygodną znajomą aż 4 miliony wstępu do tego ogrodu. Ciekawy on, z zwierząt to jest jeden lis, komary i dwużońce osły i cielęta, a przemiła kapela rżnie wesołe kawaleczki, a że ma konkurencję w komarach, przeto kapelę okadza się jak starożytnych bogów Grecji jałowcem, biedni muzykanci grają jak z nut, okadzani, właściwie trzebaby cały ogród okadzić, bo komarów tu królestwo.

Wieczór poszliśmy na koncert i na kolację do restauracji Podlaskiej. — Rożyjscy, czy ukraińscy oficerowie grają na bafajkach, smętnie, jak i ich dola — muzykę zapijaliśmy piwem Dojdy, wspominając niestałość losów wielkich mężów, państw i narodów

Tyle wrażeń Brześcia, kawiarni, bruków, ulic na szczęście ozdobionych drzewami i marnymi córkami Koryntu, pojechaliśmy przez Baranowicze do Słonima.

W Baranowiczach prócz restauracji w ogrodzie, którąbym nazwał „pod komarami“ nie znalazłem nic ciekawego. — Słonim, Sta-

cja zniszczona, jedziem, jedziem aż wreszcie Słonim i ulica tatarska.

Meczet, zielono, złoty w ogrodzie. — Aby wiecej było iluzji wschodu p. rotmistrz Janowicz komendant. Uzupełnień koni, czyli Kuka, także tatar i jego sympatyczna maszynistka, również Tatarka.

Idziemy do medrissy, tj. do szkoły Tatarskiej. Dzieci siedzą w izbie dosyć obszernej i czytają Alkoran po arabsku. Malutka, siedmioletnia Myrina śpiewa właściwie niż czyta rozdział: „Ja eijuh njasju“. Czarna malutka z czarnymi oczkami Myrina rezolutnie odpowiada nam, tak samo mali Ratkiewicz. Janowicze, Mechemedy, Alowie. Pytam się nauczyciela p. Sulejmana Szczejnowicza, czy dzieci rozumieją tekst. Ten ze szczerością wzruszającą odpowiada, że sam ledwie nieco rozumie. — A no dobra i taka nauka.

Koło Słonima silniejsze kolonie tatarskie Lachowicze, Kleck, Nowogródek, jakaś tam Mysz i Wolno ma swoich Tatarów, o których już kilka razy pisałem, razem ich może do 20 tysięcy — szlachta polska mówiąca po polsku. Tatarzy polscy prosili już raz Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, aby utworzył pułk Tatarów. Wartaloby o tem pomyśleć. — Kocham tych Tatarów, tych wiernych Lipków, tych wiernych Rzpłtej Sulkiewiczów, Janowiczów, — chciałbym, aby ich marzenia się spełniły, przeto niech żyje pierwszy polski pułk Tatarski.

(C. d. n.)

szawa dziś już uważana jest mimo to za najdroższe miasto na świecie, to cóż dopiero mówić o Lwowie, który w ostatnim czasie prześcignął stolicę bardzo znacznie?!

Druga aktualna dla ludności sprawa, to **magły wzrost cen pieczywa,**

umotywowany — wedle opinii naszych informatorów — m. i. wzrostem cen mąki i zboża. Zboże rzeczywiście podrożało w ostatnim czasie. Cena żyta doszła do 14—15 zł. Cena ta rośnie gwałtownie po przemiale w młynach. Za mąkę bowiem żytnią 50-procentową żąda jeden z największych młynów we Lwowie 34 złotych, czyli

czysty zysk wynosi więcej, niż 120 proc.!

Zaznaczyć należy, że za czasów austr. zysk ten za przemiał nie śnił wynosić więcej, niż 26 procent. Młynarze tłumaczą się w tym stosunku 26 : 120 wzrostem kosztu robocizny i administracji (?). Przy przemiale pszennej mąki jest ta sama różnica w cenie. Gdy cena pszenicy wynosi 20—22 zł., w młynie za mąkę pszenną 40 proc. żądają 55 zł. To są szczegóły bardzo ważne i wskazują, gdzie szukać m. i. należy przyczyn wzrostu drożyzny. —

Pomijamy już fakt, ważny zwłaszcza przy omawianiu wzrostu cen bydła, że chłopi wobec wielkiego popędu na żywy towar, przeznaczony na wywóz, żądają za towar swój coraz wyższych cen.

Rolnicy paskują wogóle w zastraszający sposób.

Korzystając z tego, że obecnie jest nieroklaj, już teraz podwyższyli ceny starego zboża tamtegorocznego zupełnie bezpodstawnie. —

Sfery, wyznające się doskonale w sytuacji drożyznanej Lwowa, wyrażają obawę,

że ceny rosnąć będą jeszcze w dalszym ciągu

a rzeźnicy i piekarze w najbliższych dniach domagać się mają ponownie podwyżki. Naturalnie przyczyna wielka i jedna z pierwszych

to nienasycona chęć zysku i wyzysku

ze strony paskarzy lwowskich. Tym mało jeszcze wielkich fortun, kamienie, aut i brylantów, oraz podróży do paskarskich letnisk i nad morze. Ci koniecznej muszą zarabiać dużo, a mały zysk, to już dla nich „deficyt“. Ci handlarze lwowscy

nie respektują wcale taryfy,

na której sami swe podpisy kładą i tak np. rzeźnicy dziś już pobierają na kg. o 50 i więcej groszy ponad nową, podwyższoną taryfę. Gdzież są władze nasze i dlaczego nie dopilnują, by przynajmniej już tę podwyższoną nową taryfę malks. szanowano? O ile chodzi o tępienie przyczyn ogólnych, głębszych

wzrostu drożyzny i środków zwalczania ich,

to środki te są następujące :

1. Rząd powinien natychmiast wydać **zakaz wywozu bydła**, a conajmniej rozdzielić go na całe państwo, przez co dzikie ogaiacanie Małopolski i Lwowa ustanie.

2. Należy natychmiast **rozpocząć wielką wojnę ze szmugłem granicznym.**

3. Zbadać **szczegółowo kalkulację młynarską.** —

4. **Wogóle należy wędzić na producentów.**

Także **aprowizacja miejska** powinna **wystąpić z inicjatywą**

i zakupywać masowo widprze oraz brakujące części mięsne, zapobiegając w mięso swe sklepy we Lwowie. Tym sposobem stworzona zostanie konkurencja dla rzeźników i hamulec na ich częstokroć paskarskie zapędy. W tym kierunku wystosować należy

apel do prezydium miasta,

konkurencja bowiem, to ważna broń w walce z paskarstwem.

Dyrekcja rzeźni powinna również czuwać nad tem, ażeby pomoc miastu w aprowizowaniu ludności, a nie — jak to obecnie często czyni p. dyrektor — usuwać się z posiedzenia komisji cennikowej.

Konieczna jest wogóle **akcja władz nadszarych centralnych i lokalnych na wielką skalę** i to akcja nie krótkowzroczna, ale obejmująca całokształt sytuacji, ażeby nie dopuścić do dalszego wzrostu drożyzny i dręczenia cierpiących niedostatek mas ludności.

Co mówi kandydat na prezydenta Ameryki o przyszłej wojnie.

HENRYK FORD BRANY CIĄGŁE JESZCZE JAKO KANDYDAT NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI. — INTERWIEW WSPÓLPRACOWNIKA CZASOPISMA „NATIONAL WEEKLY“ Z FORDEM. — ROZWOJ PRZEMYSŁU AEROPLANÓW. — ZNACZENIE KOMUNIKACJI NADPOWIETRZNEJ DLA HANDLU I PRZEMYSŁU. — OPTYMISTA I PACYFISTA. FORD ZAPATRUJE SIĘ „CZARNO“ NA NIEDAJĄCĄ SIĘ ZAPOBIEZ WOJNE, KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI. — ROLA STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI DLA POKOJU ŚWIATOWEGO. — KOŃCOWE UWAGI FORDA.

(?) Sławny na obu półkulach świata „król samochodowy“ Harry Ford nie wystąpił dotąd otwarcie ze swoją kandydaturą na prezydenta Stanów Zjednoczonych, ale zresztą przygotowuje sobie teren polityczny, dbając równocześnie o to, aby gazety ciągle o nim pisały.

Świeżo czytamy w „National Weekly“ zajmujący interwiew współpracownika tego czasopisma z Fordem.

Dziennikarz zapytał przedewszystkiem — co Ford sądzi o tej nowej gałęzi przemysłu, dotyczącej wyrobu aeroplanów. Na to odpowiedział król samochodowy co następuje:

— Przemysł ten wyrasta już z póluch i tak, jak niegdyś przemysł samochodowy w przeciągu lat kilku tego rodzaju zrobił postępy, że samochód ruguje coraz bardziej inne wchłukły, sądzę że z końcem bieżącego wieku ten sam rozwój towarzyszyć będzie przemysłowi aeroplanów. Nie wątpię również, że wnet już możliwym będzie, aby przemysł ten stanął tak wysoko, że dziennie będzie można wyrabić tysiące aeroplanów.

Do tej pory nie wyzyskano możliwości komunikacji napowietrznej, a przecież oddać ona może nadzwyczajnie usługi dla handlu i przemysłu — mówił Ford w dalszym ciągu. Komunikacja ta ma to bene, że jest najkrótsza i że może być najtańsza równocześnie; lecz możliwości te osiągnąć się dadzą wówczas dopiero, gdy przemysł aeroplanowy rozwinię się tak, jak przemysł samochodowy i gdy będzie można masowo dostarczać aeroplany, jak dzieje się dziś z samochodami.

Rozmowa przeszła na temat międzynarodowego ruchu pacyfistycznego i... możliwości przyszłej wojny. Optimistycznie zawsze usposobiony Ford, znany zresztą jako pacyfista, zapatruje się dość czarno na obecny „pokój światowy“. Uwa-

ża on dotychczasową propagandę pacyfistów za niewystarczającą dla pokonania wojny grożącej światu i sądzi, że temu międzynarodowemu niebezpieczeństwu, jakim byłaby nowa wojna, należy zapobiedz w inny, bardziej „przekonywujący“ sposób.

— Stanom Zjednoczonym Ameryki — wyraził się Ford (i tutaj wyczuć, że mówi kandydat na prezydenta Ameryki) — przypadnie obowiązek zapobieżenia przyszłej wojnie. A to stanie się wtedy dopiero możliwym, jeśli siły militarne Ameryki będą tak wielkie, aby przewyższyły siłę militarną innych państw. Stany Zjednoczone mogą niezależnie od Chin wyrabić takie masy materiałów wybuchowych, od jakich ludność wyobrażenia nawet nie ma. Od roku 1918 przemysł materiałów wybuchowych poczynił w Ameryce takie postępy, iż nie ulega wątpliwości, że w to, dziedzicznie żaden kraj mierzyć się nie może z Ameryką.

W końcu zrobił Ford jeszcze jedną uwagę:

— Świat ciągle jeszcze wygląda tak, jakby wyczekwał nowej wojny i nie miał jej jeszcze dość pomimo, że wojna światowa spowodowała zubożenie we wszystkich państwach, które w tej wojnie brały udział. Zdaje się, że tylko siła imponuje ludom. A więc niechże siła poddaną zostanie w służbie ideał pacyfistycznej i umożliwi pokój światowy“.

Znamienne są te słowa, gdy je wypowiada ktoś tak wpływowy, jak Ford i ktoś, uchodzący wciąż jeszcze za pacyfistę.

Dwuznaczny to pacyfizm, który propaguje pokój światowy z bronią u nogi. Państwo, które chce być najgroźniejszą potęgą militarną zdradza raczej zakusy imperjalistyczne.

„Przyjemni“ goście niemieccy.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedź, w sierpniu.

Onegdaj przybyło do stolicy naddunajskiej 150-ciu członków niemieckiego związku wioślarskiego, aby przyrzec się nieco miastu i jego okolicy.

Gmina, aczkolwiek socjalistyczna, urządziła im przyjęcie w ratuszu, gdzie mimo swych „Ludendorfskich“ przekonani czuli się bardzo dobrze. Zaś być w Wiedniu, a nie być na „Heurigerze“

jest rzeczą wprost niemożliwą. Pojechali więc „goście“ do Grinzingu, aby wśród pogodnego wieczoru i pięknej muzyki napić się dobrego wina. —

I pija sobie zacna brać wioślarska, rzucając zwyczajem burszów niemieckich, podstawki szklane na ziemię i wając pięścią i laskami w stoły (kultura?).

Wreszcie (na tem zawsze się kończy) zaśpiewali: „Deutschland über Alles“, stwarzając bardzo ciekawy nastrój patriotyczno-prowokujący, a wcale nie na miejscu, już chociażby z powodu obradującej właśnie konferencji londyńskiej.

Potomkowie Krzyżaków powstałi naturalnie przy śpiewie ze swych miejsc, spodziewając się, że i Wiedeńczycy, siedzący spokojnie przy winie, też to uczynią. Ale spotkał ich zawód. Wiedeńczykom, którzy doszli wczas jeszcze do przekonania, że „Deutschland“ przecie nie jest „über Alles“, ani się śmiało ruszać ze swych krzesel, — wobec czego „hakenkreutzlerzy“ zaatakowali ich czynnie pięściami i laskami, czyniąc niemiłych wprost zamieszanie.

Zawezwano policję, która „zmitygowała“ trochę wojowniczych gości i przywróciła porządek.

I oto jakie nasuwają się refleksje: Do obcego miasta przyjeżdża wycieczka zagraniczna, korzysta z gościnności gminy, bawi się i używa, a w palące za to bje spokojnych obywateli pałkami po głowie i bucie się odgraża.

Niemia jednak zięga, coby na dobre nie wyszło. Wszak do niedawna jeszcze propagowali Wiedeńczycy gorące hasło: „Anschluss an Deutschland“ przyłączenie się do „bratniego“ narodu, jako oswobodzenie z „niewol“ i zrzućcie z siebie jarzma obcych wpływów. Patrzone w stronę Berlina, jak w słońce, którego „ożywcze“ promienie miały dodać otuchy i dopomódz do osiągnięcia wolności, której nikt nie odebrał. Planowano pomnożenie narodu niemieckiego (czytaj: żołnierzy) przez przyłączenie Austrii do Niemiec i stworzenie jednolitego państwa mówiących po niemiecku obywateli. Powtarzano to hasło na każdym zebraniu partyjnym, na każdej schadzce w restauracji, przy warstacie i na ulicy. Ludzono się nadzieją, że Niemcy, w ten sposób wzmacnioną, porąfą stawić czoło wszystkim wrogom, — których mają niemało.

A dziś?

Wszystkie prawie pisma wiedeńskie zamieściły o tej awanturze w Grinzingu artykuły wstępne, potępiając w energiczny sposób nieakt i chamsstwo „miłych“ gości niemieckich, którzy w ten sposób odpłacili się za gościnność.

Edycja niemiecka nie zna poprostu granic i tej największej wadze narodu niemieckiego poświęcił artykuł wstępny „der Tag“, opowiadając, że kiedy przed rokiem zaprosili studenci angielscy swych kolegów niemieckich do Londynu, ci odpowiedzieli butnie, że zaproszenia nie przyjmą, bo to jeszcze — zawczeście....

Pismo to proponuje, aby konsulaty austriackie nie udzielały więcej wiz niemieckim wycieczkom do Austrii, rezygnując z przyjemnością z gości, którzy zakłócają jej spokój.

Wiedeńczycy przejeździ. Oprócz garstki nacjonalistów, którym się roją sny o potędze i o wielkich triumfach, odmieszonych w drodze do „rewanżu“, wszyscy nienawidzą Niemców za tę ich uparte nieusprawiedliwioną pewność siebie i za ten prowokatorski, jaki rozsiawają wszędzie, — gdzie tylko przyjdą. Wizyta burszów niemieckich dała nauczkę Wiedniowi, ostygającemu z dnia na dzień w swych zapalach w stronę grodu z nad Spawy. Jeszcze chwila, a stolica naddunajska wywalił się zupełnie z pod wpływów przesadnego nacjonalizmu, wzrastającego w miarę wypitych kalfów pwa bawarskiego i „wolnościowych“ mów Ludendorfa.

Mieczysław Lisowski.

Śla cierpiących na zatwardzenie. Poszczególne znane ze swej skuteczności pigułki franc.

CASCARINE LEPRINCE

znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach, w składach aptecznych.

1905

RÓG BATOREGO.

PLAC HALICKI 12.

TANI TYDZIEŃ

MĘSKICH KOSZUL.

THE GENTLEMAN.

Niebezpieczeństwo nowego potopu.

Ziemia przechodziła potop nie raz jeden, lecz 32 razy. — Według sławnego geologa belgijskiego prof. Bellot'a istnieje niebezpieczeństwo nowego potopu.

(?) Pismo święte opowiada o potopie jaki nawiedził ziemię w okresie dziejów, które należą już do historii starożytnej. Innego potopu historia nie zna. Lecz nauka o ziemi, (geologia) głosi co innego. Ziemia, z wrzącej masy, jaką stanowiła, oderwawszy się od słońca musiała przejść przez niejedną katastrofę kosmiczną, zanim otrzymała formę nam znaną. Co do potopu, jaki „nawiedził“ ziemię, to według zdania prof. Bellot'a, cennego geologa belgijskiego, katastrofa ta powtarzała się 32 razy w rozmaitych okre-

sach przeobrażenia planety ziemi. Oceany zalewały kontynenty i geologiczny obraz ziemi zmieniał się gruntownie. Nie jest też wykluczone, że ten pas ziemi, który nazywamy Europą, leżał kiedyś wśród Oceanu Spokojnego, a przesunięty został dopiero przez rozliczne kosmiczne katastrofy.

Prof. Bellot idzie dalej w swoich przypuszczeniach i powiada, że należy oczekiwać podobnych katastrof kosmicznych w przeciągu następnych wieków, a wtedy nastąpią nowe przesunięcia kontynentów.

Pociąg pospieszny należdka na autobus.

Autobus wypełniony młodzieżą szkolną, wleczony przez 300 stóp. — 19 osób zabitych, 14 rannych.

„Pittsburchanin“ donosi z Oak Harbor w Ameryce: Straszliwą tragedją zakończyła się wycieczka, użądzona przez tutejszą szkołę wyższą, Attica.

W chwili, gdy autobus, wypełniony 27 uczestnikami wycieczki wjechał na tory kolei New York Central, nagle nadjechał pociąg pospieszny tej kolei, Chicago-Cleveland, pędzący z szybkością 60 mil na godzinę, wpadł na autobus, obrócił nim kilkakrotnie, powłókł około 300 stóp i rozbił go na bok.

Skutki tego zderzenia okropne.

Gdy wreszcie maszyniści udało się wstrzymać bieg pociągu pod kołami lokomotywy i obok znaleziono 10 trupów, oraz 14 osób rannych, z których cztery la a chwila zakończy życie, resztę zaś odwieziono do szpitala.

Okazuje się, iż szofer autobusu jest

winnym tej katastrofy.

W chwili, gdy zbliżał się do torów kolejowych, nie zważał zupełnie na zbliżający się pociąg, mimo że tenże świstem donosnym dawał znaki o zbliżeniu się do krzyżówki, ale wjechał na tor i w tej chwili nastąpiło zderzenie.

Maszynista pociągu na widok rozbitego auto usu, trupów i rannych, wołających rozpaczliwie o pomoc, po zatrzymaniu pociągu omdlał. Z trudem prz prowadzono go do przytomności i odprowadzono do lokomotywy.

Pasażerowie rzucili się natychmiast do ratowania rannych, zatrzymano przejeżdżające automobile i odwieziono niemi rannych do szpitala.

Pasażerowie, którzy widzieli przebieg katastrofy, jednogłośnie stwierdzają, iż wina leży w zupełności po stronie szofera.

„Pieniądze albo życie!“

Narząd bandyty w biały dzień na właścicielkę sklepu w Londynie.

(b) „Petit Parisien“ donosi z Londynu: Onegdaj dokonano śmiałego napadu na magazyn bielizny w dzielnicy Piccadilly. Właścicielka sklepu rozmawiała właśnie z jakąś klientką, gdy wszedł jakiś mężczyzna i zbliżył się do obu dam. Ubrany był elegancko i miał wygląd dżentelmena. Kiedy właścicielka sklepu zamierzała zapytać go, czego sobie życzy, nieznajomy gość wyjął rewolwer z kieszeni i grożąc nim zawołał: „Pieniądze albo życie!“

Przerażona właścicielka usłuchała. Wte-

dy bandyta zwrócił się do klientki i zażądał od niej oddania portmonetki. Kobieta oddała mu pieniądze w sumie ośmiu funtów szterlingów.

Tymczasem właścicielka wyknęła się do drugiego pokoju i zatelefonowała do policji. Ale gdy wróciła do magazynu, bandyta już zniknął. Klientka chciała, aby bandytę aresztowali przechodnie, ale nikt nie zwracał uwagi na jej wezwania. Bandyta mówił akcentem amerykańskim. Policja śledzi go

Nasz fejleton powieściowy.

W najbliższym czasie rozpoczniemy w fejletonie naszego pisma druk sensacyjnej i niezwykle zajmującej powieści awanturycznej, pióra znakomitego powieściopisarza norweskiego

Svena Elvestada

autora powieści „TEN CZWARTY“ i „CZARNA GWIAZDA“, drukowanych w odcinkach powieściowych naszego pisma.

Nowa powieść ELVESTADA p. t.

„PRZYGODY ROBERTA ROBERTSONA“

przedstawia awanturyczne dzieje niezwykle śmiałego i pomysłowego dżentelmena—złodzieja, który w wyrafinowany sposób zastawia sieci na liczne swoje ofiary.

Nienaganna forma literacka i zajmująca treść wszystkich powieści ELVESTADA jest najlepszą rękojmią wielkiego powodzenia, jakim nowa jego powieść cieszyć się będzie u naszych Czytelników.

Lotnik francuski spada z samolotem na własny dom i rani ciężko matkę.

Straszna katastrofa lotnicza we Francji. — Trzy osoby zabite, cztery ciężko ranne.

(b) W miejscowości Bourg-la-Reine we Francji wydarzył się niedawno wstrząsający swą grozą wypadek, który pociągnął za sobą kilka ofiar w ludziach. — Młody pilot wojskowy, Marcel Rapin, liczący lat 22, ukończył niedawno kurs szkoły lotniczej i należał do najlepszych uczniów. Miał olbrzymią wprawę i niezłomną pewność siebie.

Pragnąc pochwalić się przed matką i znajomymi swoimi ewolucjami napowietrznymi, przelatywał bardzo często nad domem swojej matki w Bourg-la-Reine i wykonywał w powietrzu różne salto mortale, piruety i korkociągi. Od pewnego nawet czasu przelatywał codziennie i z dziwną satysfakcją młodego zapaleńca zniżał się nad dachy domów, aby nagłym lotem nad głowami ludzi wprawiać ich w podziw. — Matka lotnika i wszystkie znajome kobiety stawały codziennie przed swoim domami i podziwiała zrećzność i odwagę młodego Rapina.

Onegdaj nadleciał również Rapin wraz z swoim mechanikiem, chcąc, jak zwyczajnie popisywać się przed matką i znajomymi. Jeszcze poprzedniego dnia chwalił się przed matką, że nazajutrz „dotknie skrzydłami sa-

molotu dachu swojego domu“. Plan ten wykonał, ale z skutkiem strasznym.

Matka i znajome kobiety przypatrywały się nadlatującemu kapitanowi; gdy ten zniżył nagle lot i opuścił się tuż nad dach swojego domu. W tej chwili samolot zaczepił o gęstą sieć telegraficzną, a ponieważ motor był wstrzymany, runął z hukiem na dom, grzebiąc pod swoimi szczątkami lotników i przypatrujące się ewolucjom osoby. Skutki katastrofy były straszne. Z pod gruzów przedziurawionego domu i szczątków samolotu wydobyto Marcela Rapina ze złamaną lewą nogą, z której wytała kość, ale przytomnego. Mechanik został zmiażdżony przez motor, ale żył jeszcze. Prócz tego wydobyto matkę Rapina z rozbitą czaszką i cztery inne kobiety, zabite lub okrutnie poturbowane. Mechanik i jedna kobieta umarli w drodze do szpitala. Rapina i jego matkę poddano natychmiast operacji. Marcel Rapin w drodze do szpitala domagał się koniecznie, aby mu pokazano samolot. Władze wojskowe zarządziły w tej sprawie surowe śledztwo. Wypadek wywarł we Francji głębokie wrażenie.

Nowy skandal towarzyski w Berlinie.

ŻONA GENERALNEGO DYREKTORA LAPPA SKAZANA ZA OSZUSTWO NA 1 I PÓŁ ROKU WIEZIENIA. — JAK NACIAGAŁA PANI LAPP SWOICH WIERZYCIELI. — SYMULOWANE OBLAKANIE. — LEKARZ SĄDOWY ODDAŁ PANIĄ LAPP W RĘCE SPRAWIEDLIWOŚCI.

(?) W sferach towarzyskich Berlina zawrzało znowu. Oto znana dobrze w salonach berlińskich pani Lapp, rozwiedziona żona wybitnego

finansisty generalnego dyrektora Lappa została osądzona onegdaj na 1 i pół roku więzienia.

Ten wyrok sądu karnego stanowi epilog o-

szukańczych machinacji, które panią Lapp piętnują na hochstapierkę w wielkim stylu.

Jako żona generalnego dyrektora Lappa żyła w świetnych stosunkach. Po rozwiązaniu małżeństwa założyła pensjonat w Berlinie, lecz nie powiodło się jej. Wtedy sprzedała klejnoty i czas jakiś utrzymywała się z sumy, jaką za nie uzyskała. Kiedy wyczerpały się fundusze, zaczęła naciągać kupców na pożyczki. Opowiadała, że prowadzi proces z mężem o wydanie milionowego jej posagu. Wlerzono jej na słowo i znaleźli się fałtowierni, którzy pożyczyli jej większe kwoty. Pani Lapp nabyła willę i urządziła ją z komfortem, kupiła auto i łódź motorową, brnąc w długi coraz bardziej.

Kiedy się wykryło, że jej „pretensje posagowe“ są bezpodstawne, wierzyciele podali skargę do sądu. Do procesu nie doszło wówczas, bo znalazł się jakiś przyjaciel, który zatruszował sprawę, „udagodziwszy“ wierzycieli. Pani Lapp uzyskała nawet nowy kredyt u kupców i blyszczała dalej w sferach towarzyskich Berlina i nad morzem, dokąd wyjeżdżała na lato. Następnie, gdy sytuacja stawała się niepewną, postarała się o prawomocne orzeczenie lekarzy - psychiatrów, że umysł jej chory i... udała się do sanatorium dla nerwowo cherych.

Było to w 1914 r. podczas wybuchu wojny.

Na wiosnę br. opuściła sanatorium i zjawiała się u fizyka miejskiego w Berlinie jako znękana, chora, czterdziestopięcioletnia niewiasta, żądając wydania świadectwa tzw. atestu. Lekarz miejski, widząc przed sobą złamaną życiem kobietę, mówiącą od rzeczy, wydał jej żądane świadectwo. Atoli w dwa dni potem ten sam lekarz spotkał panią Lapp na ulicy wystrojona i jakby odmłodzoną o lat dziesięć. Widział nawet, jak wskoczyła do wozu tramwajowego, który już był w ruchu. Pożałował lekkomyślnie wydanego świadectwa i sprawę tę zgłosił w sądzie. Następstwem tego było, że sąd rozpoczął przeciw pani Lapp dochodzenie karne.

Lekarz sądowy złożył obszerne sprawozdanie. Wierzyciele i rozmaici świadkowie zeznawali obciążająco, więc też pomimo, że pani Lapp zachowywała się na rozprawie tak, jak osoba zdziociąta, znawcy psychiatry orzekli, że jest umysłowo normalną, choć należy do typu moralnie insanitny.

Gdy sędzia ogłosił wyrok skazujący panią Lapp na 1 i pół roku więzienia, podsądna zemdląła.

O zjazd delegatów miast kresowych.

(K) Miasta kresowe, jako najbardziej nawiedzone stratami skutkiem długoletniej wojny, ulegają silnym wstrząsom gospodarczym i nie mogą podołać obowiązkowi nałożonemu na nie przez Państwo. Rolę pośrednika odgrywa coprawda ogólne zreszenie miast małopolskich, mające swą siedzibę w Warszawie i chociaż interwenjuje często w rozlicznych sprawach u rządu, jednak z racji zapatrywań dzielnicowych, nie rozwiązuje zagadnień po myśli miast naszych.

Celem więc omówienia całego szeregu żywotnych i pięknych spraw natury finansowej i gospodarczej oraz należytego sprecyzowania żądań z tytułu świadczeń na rzecz państwa, komisarz rządowy miasta Tyśmienicy p. inż. Hollender, proponuje urządzić w dniu 8-go września br. walny zjazd delegatów wszystkich miast.

Zjazd miałby się odbyć o godzinie 10-ej przed południem w małej sali obrad magistratu we Lwowie.

Zarządy miejskie proszą o rychłe porozumienie się z nim w tej sprawie.

ZANIM KUPICIE **OBUWIE** ZANIM KUPICIE
 OGLĄDNIECIE CENY I JAKOŚĆ OBUWIA NA WYSTAWIE
 magazynu **SCHWEITZER i PALBR** Lwów,
 firmy **SCHWEITZER i PALBR** Legionów 33.
 2657

W dżungli paskarskiej Lwowa.

Znowu rzeźnicy na czarnej liście. — Piekarze również nie uznają taryfy. — Co się dzieje w restauracjach? — Rekord w swoim rodzaju.

(y) Rzeźnicy lwowscy dalej uprawiają wyzysk, pobierając ceny wyższe od przewidzianych nową taryfą. Wczoraj znowu oskarżono szereg tych obywateli na policji. W tem znajdują się i tacy, którzy pobierali aż o 90 groszy ponad taryfę maksymalną na pół kg. mięsa. Jest to rekord paskarstwa.

Oskarżono m. i. wczoraj A. Bodnara i Piotra Otrysko z pl. Unji Brzeskiej, Karolinę Oleś z pl. Krakowskiego, Marię Karczuchę i S. Wolińskiego z pl. Halickiego.

Z pośród podbijających ceny piekarzy oskarżono wczoraj A. Finstera z ul. Lw. Dzieci 23. Pobierał on również ceny wyższe od przewidzianych taryfą.

Restauratorzy i szynkarze mają podobno zamiar przeforsować podwyżkę cennika, a już obecnie ceny wzrosły tam i rosną do granic niesłychanych. Wyzysk restauratorów naszych jest zysztą znany. W Krakowie np. nie wlicza się do rachunków spożytych przez gości przy obiedzie bułek. We Lwowie niestety daleko do wprowadzenia tego zwyczaju.

Wysokimi cenami w restauracjach i kawiarniach, zwłaszcza w parku Str. i na placu Targów wsch. (te osiągnęły rekord w swoim rodzaju, tłumacząc się, że „odbić“ sobie muszą dni, w których deszcz im gości odstrasza...) powinny zająć się władze.

Ofiary oszczędności w wydatkach państwowych.

(Niedola zredukowanego urzędnika).

(?) Odkąd minister finansów p. Grabski rzucił hasło oszczędności i redukcji, aby zmniejszyć wydatki państwa, coraz częściej słyszymy o katastrofalnych wprost stosunkach wśród ofiar ostatnich zarządzeń, które miały na celu zredukowanie urzędników i podurzędników w instytucjach państwowych.

Między zredukowanymi znajdują się także starsi ludzie, mający za sobą kilkanaście lat służby, których odprawiono bez żadnych skrupułów. Ci mają otrzymać emeryturę. Lecz emerytura ta wypłacana bywa tak nieregularnie, a tak jest znikomą, że przypominają niechętnie dawaną „okazyjną“ jahnuznę.

Jedną z tych ofiar redukcji jest były urzędnik namiestnictwa we Lwowie, a następnie przydzielony do województwa w Tarnopolu, gdzie pozostawał do 31. grudnia 1923 roku. Po osiemnastu latach służby został „zredukowany“, albo łaskawiej mówiąc, posłano go „na emeryturę“ wynagrodzwszy dlań 43 zł. miesięcznie. Z tego miał utrzymywać siebie, żonę i córkę. Emeryturę tę, wstrzymano jednak 1. lipca br., bo ktoś doniósł władzom, że ten biedny emeryt usiłuje zarabować, bo nie może jakoś wyżyć z 43 złotych miesięcznej emerytury, a wiadomo, że podług ostatniego zarządzenia p. Grabskiego, jeśli emeryt lub emerytka zarabują, nie mogą pobierać emerytury.

Urzędnik, o którym mowa, przyszedł onegdaj do naszej redakcji i opowiedział nam dzieje swojej niedoli. Nie ma on żadnej rodziny, bo o taką bardzo trudno teraz. Przygodnie tylko mógł tu i ówdzie coś zarobić. Pozbawiony emerytury, szuka ciągle bądź jakiej pracy zarobkowej, aby nie umrzeć z głodu wraz z rodziną. Przyjąłby nadzór nad budowlą, administrację domów lub tp. zajęcie, niekoniecznie biurowe. Adres jego: Stefan Bałtarowicz, Lwów, ul. Żółkiewska 64, I. p.

O ratunek przed śmiercią głodową.

APEL DO NASZYCH CZYTELNIKÓW.

(rs) W redakcji naszej zjawiała się staruszka 77-letnia M. Z., z bolesną skargą, iż literalnie ginie z głodu. Pochodzi z bardzo dobrej rodziny. Przedkowie jej waleczyli bohaterstwo w szeregach armji powstańczych. Dziś jest saniozna zupełnie. Cała rodzina jej wymarła, ona jedna została, a tu i ówdzie tylko nieliczna garstka znajomych wspomagała ją drobnymi datkami. Cóż, kiedy i ta ostatnia pomoc teraz ustaje. Znajomi owi wyjechali ze Lwowa. Nikogo niema, ktoby rękę podał ginącej z głodu, złamanej wiekiem i chorobą kobiecie. Będąc chorą na oczy i na reumatyzm w całym ciele a zwłaszcza w rękach, nie może ani zarobić — jak dawniej — szyciem, ani nawet chodzić, ażeby wystarać się o jakąś pomoc. Apelujemy do naszych Czytelników, znanych ze swej ofiarności, aby tej, pamiętającej lepsze czasy, a obecnie pogrążonej w skrajnej nędzy, staruszce nie dali zginać z głodu i pośpieszyli natychmiast z wydatną pomocą i składkami, które skierowywać należy do naszej Adm. pod szyfrą „Dla ginącej z głodu staruszki M. Z.“

Święto Żołnierza Polskiego.

W piątek dnia 15. bm. obchodzi Garnizon Lwowski „Święto Żołnierza“.

W dniu tym przypada rocznica rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą, a Wojsko nasze cześć, społeczeństwo zaś uczcić powinno, chwałę oręża polskiego, którego uosobieniem i wyrazem jest żołnierz polski.

W program uroczystości wchodzi uroczyste nabożeństwo na Placu Marjackim we Lwowie wraz z rewją załogi i defiladą tejszą pod pomnikiem Mickiewicza, a popołudniu zabawa żołnierska na Polance Cytadeli.

Obowiązkiem każdego Polaka jest wziąć udział tak w przedpołudniowym nabożeństwie, jak nie mniej w popołudniowej zabawie żołnierskiej, w tej ostatniej dlatego, że każdy obecnością swą na zabawie zaznaczy, że żołnierzem polskim się interesuje, że żołnierz polski bliskim jest jego sercu i że chętnie bierze udział w chwili radości naszego obrońcy.

Ponadto liczna obecność na zabawie żołnierskiej przyczyni się do zwiększenia funduszu, z którego komitet kosztów tej zabawy i kosztów przyjęcia żołnierzy załogi lwowskiej pokryć będzie musiał.

Przewodnictwo V. Lwowskiego Okręgu Małopolskiej dzielniczy Sokolej wzywa zarządy wszystkich gmin lwowskich i krapawskiego do wystąpienia umundurowanych delegacji celem wzięcia udziału w rewji wojskowej i mszy św. połowej, która odbędzie się w piątek, dnia 15. bm. na placu Marjackim z okazji „Święta Żołnierza polskiego“. — Dopuszczalne sztantary, o ile poszczególne delegacje wystawi odpowiednią ilość uczestników. Nieumundurowani stawiają się z agrafkami sokolemi. Zbiórka obok ołtarza przed godz. 8.30 rano. Dostęp na plac Marjański ulicami Kopernika, Sobieskiego, Wałową i Akademicką. —

Rozkaz M. S. O. Celem wzięcia udziału w uroczystości w „Święcie Żołnierza polskiego“ zbiorą się wszyscy członkowie M. S. O. w piątek, dnia 15-go sierpnia 1924 o godz. 7.30 rano w „Sokołe - Macierzy“ przy ul. Zimorowicza 8. Stawienie się wszystkich członków nieodzowne. Komenda Okręgowa M. S. O. Lwów. —

W odległości między mieszkaniowej.

Piekło w rzeczywistości przy ul. Kurkowej 65. — Walka pani szewcowej z ubogą lokatorką.

(rs) Znowu ta sama historia, co każdego dnia. Zgłaszała się do naszej redakcji lokatorka ze skargą na właściciela realności Tym razem chodzi o realność przy ul. Kurkowej 65. Mieszka tam współwłaścicielka domu, wdowa po szwecu, Walerja Mandryk i uboga lokatorka Janina Lewicka z kilkuletnią dziewczynką. Mandryk obrała sobie za cel w życiu prześladowanie Lewickiej. Sprzedawszy na 5 lat za dolary mieszkanie swe, mieszka obecnie kątem u matki swego męża i z tą razem prowadzi dziką kampanię przeciw lokatorce, chce wypędzić ją z mieszkania, by je następnie dla siebie zająć

OKAZYJNA SPRZEDAŻ DRUWIA
o 55% TANIEJ TYLKO PRZEZ 15 DNI u firmy BREITMANN I STAM, Sykstuska 16.
 Prosimy oglądnąć wystawy 22554

Teatr świetlny „AYOLLO“. Dziś w środę 13. b. m. **PREMIERA.**
„KLUB ZŁOTEGO ZEGARA“
 Wielki sensacyjny jednoserjowy dramat. — W głównej roli **EMILIO SONNE.** 2659

Dniem i nocą M. wszczynają awantury i gnębi Lewicką w najbardziej wyrafmowany sposób. Może jakaś władza pouczy ją o tem, iż czyni źle i że za spraw-

ki podobne może kiedyś znaleźć się za kratkami. Świadcami sprawek M. są pp. Marja Berezowska, Katarzyna Buczkowska, Michał Kliszczy i inni.

Akcja grecko-jugosłow. przeciw Bułgarii.

Jugosławia koncentruje wojska na granicy bułgarskiej.

BERLIN, 12. sierpnia. (Pat). Tel. Union donosi, jakoby między Jugosławją a Grecją przyszło do porozumienia w sprawie wspólnej akcji przeciw Bułgarii. Jugosławia koncentruje na granicy bułgarskiej silne oddziały

wojskowe. Wedle dalszych doniesień prasy berlińskiej, odkomenderowano do Sofji bataljon piechoty. Ponadto tworzy się w Sofji straż obywatelska celem poparcia wojska.

Widmo katastrofy głodowej w Rosji.

Raport Nansena. — Bolszewicy, wygładzają ludność, aby mieć środki na prowadzenie agitacji.

CHRYSTJANIA, 12. VIII. (Pat). Przy był tu Nansen, celem złożenia sprawozdania z akcji ratunkowej, prowadzonej przez niego w Rosji. Poruszywszy sprawę tegorocznych zbiorów w Rosji, oświadczył Nansen, że Rosja nie zdoła własnymi siłami zapobiec katastrofie głodowej, ponieważ zbyt wiele zboża przeznaczają na eksport. Z tego powodu Nansen postanowił zaprzestać swej

akcji ratunkowej, a na tem samym stanowisku stanęły amerykańskie organizacje ratunkowe. Organizacje ratunkowe są zdania, że Rosja wywozi zboże za granicę w tym celu, aby środkami osiągniętym z wywozu, prowadzić agitację w państwach, od których żąda pomocy dla ludności dotkniętej głodem.

Wykrycie żydowskiej sekcji centralnego komitetu komun.

Obtity materiał obciążający. — Rewizje w mieszkaniach aresztowanych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Warszawa (wl.). Jak donosi „Kurier Poranny“ wczoraj o godz. 23 policja polityczna udała się do mieszkania niejakiego Wolfa Rossbauma, zamieszkałego przy ul. Świętojerskiej. W mieszkaniu tym odbywało się właśnie konspiracyjne zebranie sekcji żydowskiej centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej. Zarządzona natychmiast rewizja szczegółowa dała obfity materiał obciążający. Mianowicie znaleziono okólniki sekretariatu C. K., korespondencję partyjną, pismo partyjne młodzieży komunistycznej pt. „Towarzysz“, sprawozdanie z działalności miejscowych kół żydowskich i td. Zebrani radzili właśnie nad okólnikiem w spra-

wie międzynarodowego święta modzieży komunistycznej. Zebrani byli do tego stopnia zakonspirowani i zachowywali się tak cicho, że nawet obecni w mieszkaniu właściciele nie wiedzieli o tem, iż tyle osób znajduje się w pokoju. Nie słyszeli również, że wkroczyli funkcjonariusze policji politycznej. Po zatrzymaniu wszystkich obecnych przeprowadzono niezwłocznie w ich mieszkaniach rewizję, która dostarczyła dalszego materiału obciążającego. Dochodzenie trwa w dalszym ciągu na podstawie materiałów znalezionych zarówno w mieszkaniu, w którym odbywała się rewizja, jak i w mieszkaniach uczestników sekcji.

ROZPORZĄDZENIE M. S. W. W SPRAWIE DOZORCÓW DOMOWYCH.

Ministerstwo spraw wewn. z dnia 8-ego lipca 1924 L. B. I. 4972 uznajacem właściwość sądów zwyczajnych do rozstrzygnięcia sporów wynikłych z indywidualnego stosunku służbowego między właścicielami a dozorcami domów, poleciło, aby Dyrekcja policji we Lwowie we wszystkich znajdujących się w tuł. urzędzie w stadium dochodzeń, dotyczących omawianego przedmiotu sprawach, uznała się za niekompetentną w wydanych w toku instancji i orzeczeniach, skierowywała interesowane strony na drogę sądową zgodnie z uchwałą ogólnego zgromadzenia Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 17 maja 1924 I. Z. O. I. 24.

Nadesłane.

Koniewski, łózka, wózki dla dzieci, — olbrzymi wybór, taniej jak wszędzie poleca fabryka **KONIEWICZA** Lwów, **Batorego 14.** 21705

Baczność Panie!

Nie wyrzucajcie szmatek, bo „**Tkałnia KONOPIE**“, ulica **Piekarska 55** wyrabia z nich ładne i trwałe chodniki. 2517

SPECIALISTY do samodzielnego spawania zarazem mechanika poszukuje firma Inż. Krausz i Ska w Stanisławowie (3 Maja 1. 3). — Uprasza się o nadesłanie świadectw, nieprzyjęte oferty pozostaną bez odpowiedzi. 2681

Przygotowania astronom. do badania Marsa.

Odnosnie do zamieszczonej w naszym piśmie pod tym tytułem ilustracji otrzymujemy od prof. Politechniki lwowskiej dra T. Hubera, następujące uwagi:

Szanowna Redakcjo!

Pod napisem „Przygotowania astronomiczne do badania Marsa“ umieszczono w dzisiejszym numerze „Wiek Nowego“ rycinę, zaczerpniętą zapewne z jednego z piśm zagranicznych i weale dobrze ilustrującą pewien pomysł teoretycznie interesujący, ale słabe mający widoki powodzenia. Pomysł ten polega na zastąpieniu sztucznego lub metalowego zwierciadła teleskopu (którego rozmiary nie mogą ze względów technicznych przekroczyć 1 do 2 metrów), zwierciadłem z płynnej rtęci, które w naczyniu wirującym jednostajnie około osi pionowej przyjmuje według praw mechaniki kształt paraboliczny. Kombinując takie zwierciadło wklęsłe umieszczone na dnie szybu ze stosownym układem zwierciadeł płaskich lub przyrządów i soczewek okularowych można otrzymać teleskop o bardzo znacznym powiększeniu i co ważniejsza, o wielkiej jasności obrazu, dzięki rozmiarom zwierciadła. Te bowiem mogą łatwo przewyższać wielo-

Po bajecznie niskich cenach

OBUWIE

sprzedaje
fir. na **REICH, Piekarska 8.**
Proszę oglądać ceny wystawowe. 2604

krotnie rozmiarzy zwykłych zwierciadeł szlifowanych (przy tych samych kosztach). Osiągnięte tym sposobem ogromne powiększenie da się jednakże należycie wyzyskać do obserwacji ciał niebieskich tylko w bardzo czystym powietrzu na wysokich górach zdala od wszelkich urządzeń produkujących pyl.

Taki właśnie teleskop wraz z zasadą pomysłu (u dołu po prawej) przedstawia wymieniona rycina.

Proszę przyjąć wraz z powyższymi życzliwymi uwagami wyrazy wysokiego poważania

M. T. Huber.

Sowjety przygotowują „dzień młodzieży komunistycznej“ w Polsce.

Pod hasłem spełnienia testamentu Lenina. — Chcą zdobyć młodzież chłopską i armję.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (wl.) Młodzież komunistyczna w Polsce otrzymała z Moskwy rozkaz przygotowania masowego obchodu „dnia“ między narodowej młodzieży komunistycznej 7-ego września br. Okólnik, noszący cyfrę 30. wy stosowany do młodzieży komunistycznej zawiera m. i. wezwanie do młodzieży, aby dnia

7 września wystąpiła pod hasłami „spełnienia testamentu Lenina, walki z oportunistycznymi sługami burżuazji i ze socjal-faszysmem“. Powyższy okólnik kładzie między innymi nacisk na konieczność zdobycia dla komunizmu młodzieży chłopskiej i armji, która oczywiście składa się ze samej młodzieży.

Propaganda komunistyczna w urzędach państwowych.

WARSZAWA. (AW). Władze wpadły na ślad propagandy komunistycznej, prowadzonej w urzędach państwowych na drukach z napisem „Sejm Rzeczypospolitej“. Energiczne śledztwo w toku.

Wykrycie olbrzymiego spisku w Estonji.

Plan Komunistów przyłączenia Estonji do Rosji.

BERLIN, 12. sierpnia. (Pat). „D. Allg. Ztg.“ donosi z Estonji, że w ostatnim tygodniu wykryto spisek komunistyczny. Spisek obejmował cały kraj, a wybuch miał nastąpić z końcem sierpnia. Policji udało się wykryć spisek i uwięzić jego organizatorów. Po powstaniu komunści zamierzali uwię-

zić członków rządu i proklamować komunistyczną republikę oraz włączyć ją do Rosji. W związku z tym spiskiem, władze estońskie aresztowały jednego z urzędników misji sowieckiej w Estonji, który brał udział w spisku.

Rozrywki tych, którzy „nie mogą“ płacić podatków.

Wycieczka automobilowa warszawskiego przemysłowca.

Warszawa (wl.). Znany przemysłowiec i finansista Eugenjusz Bieliński organizuje wycieczkę złożoną z 5-ciu osób własnym autem przez Polskę, Niemcy, Belgię, Francję, Szwajcarię, Włochy, Jugosławję, Bułgarię, Grecję

do Konstantynopola, gdzie uczestnicy zwiedzą wystawę polską, poczem wyjadą w dalszą drogę przez Turcję do Jerozolimy, a dalej przez Egipt do Kairu.

Sytuacja strajkowa na G. Śląsku.

Wygórowane żądania przemysłowców. — Wzburzenie wśród robotników. — Pertraktacje wchodzą na lepsze tory. — W środę rozstrzygnie spór nadzwyczajny sąd rozjemczy,

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (wl.). Z Katowic donoszą: Ostatnie postulaty przemysłowców węglowych przed stawione min. Darowskiemu są następujące: 1)

Sprowadzenie ustaw społecznych, obowiązków itd. do stanu przedwojennego; 2) Obniżenie zarobków robotniczych o 30 proc. w stosunku do

płac czerwcowych; 3) Efektywny czas pracy, co najmniej 8-godzinny dzień roboczy; 4) Zniesienie 5 procent podatku węglowego; 5) Gwarancja rządu dla pożyczki długoterminowej, jaką przemysłowcy węglowi zamierzają zaciągnąć zagranicą; 6) 50 procent zniżki taryfy kolejowej dla transportu węgla.

Min. Darowski oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że w krótkim czasie nabytych przez robotników zdobyczy socjalnych nie może być mowy. Co do obniżenia zarobków mogli się zgodzić co najwyżej na 10 procent zniżki. Postulaty przemysłowców wywołały wśród robotników wzburzenie. Wobec tych bezsprzecznych wygórowanych żądań polubowne załatwienie konfliktu zastraszającego się z każdym dniem, nemá widoków powodzenia.

Warszawa (AW). Dziś nadchodzą wiadomości o szczegółach rokowań prowadzonych w Katowicach. Pertraktacje weszły wreszcie na zdecydowanie lepsze tory. Przemysłowcy zgodzili się na propozycje rządowe, aby obniżkę zarobków utrzymać na wysokości 10 proc. pracę pod ziemią prowadzić 8 godzin, na powierzchni ziemi — 10 godz., z przerwami na zjadania i obiady — 12 godz. Od żądań zmiany ustaw o charakterze społecznym przemysłowcy odstąpił.

Robotnicy nie godzą się na przedstawione warunki, zwłaszcza dotyczące obniżki zarobków o 10 proc. W rezultacie sprawa oddano do rozstrzygnięcia nadzwyczajnemu sądowi rozjemczemu, na wyrok którego robotnicy godzą się. Posiedzenie sądu rozjemczego odbędzie się w środę. Przewodniczyć będzie min. pracy Darowski.

W przemysłach hutniczym, przemysłowcy dają dotychczasowe zarobki przy 10-godz. dniu pracy.

PROTEST GDAŃSKA.

Warszawa. (AW). Senat gdański wniosł protest do Ligi Narodów przeciwko decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów orzekającej, iż wydebił się z Polski obywateli gdańskich nie sprzeciwia się układowi polko-gdańskiemu i metodom przyjętym w między narodowej polityce.

W SPRAWIE KONWENCJI EMIGRAC.

Warszawa. (AW). Dzienniki podają, że niebawem rozpoczną się rokowania polsko-francuskie w sprawie konwencji emigracyjnej. —

NIEMIECKA TAJNA ORGANIZACJA WOJSKOWA W KATOWICACH.

Katowice. Na polecenie prokuratury państw. uwieczniono w tych dniach kilku urzędników niemieckiej kopalni Delbrücka. Obwinieni są oni o należenie do tajnej organizacji wojskowej. Niemieckiej konsul gen. w Katowicach, Funk, interwenjował w kierunku uwolnienia aresztowanych.

PP. THUGUTT I STROŃSKI W PARYŻU.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (wl.). Jak podaje „Kurier Poranny“ w Paryżu bawią posłowie Stanisław Thugutt wraz z małżonką i St. Stroński. Na cześć ich wydał panet polski w Paryżu Chłapowski bankiet. —

Z teki aforyzmów.

(S) Mężczyzna tak długo koche, jak długo podziwia — przestaje jednak ko. hać z chwila, w której zaczyna się dziwić.

PROSZE OGLADNAĆ WYSTAWĘ

Obrzumi wybór płaszczy i kurtek wełnianych, impregnowanych, gumowych i skórzanych oraz obuwie i bieliznę wyłącznie wiedeńską, kapelusze, krawaty, parasole, laski, kufry, necessary, rękawiczki „FOWNES” pledy i derki oryginalne angielskie poleca **PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH**

AMERICAN HOUSE, LWÓW KOPERNIKA 5.

O zapewnienie bezpieczeństwa Polsce.

LONDYN. (Pat.) Poseł polski w Londynie, Skirmunt, zwrócił się do Herriota z prośbą o audjencję, która została wyznaczona na jutro popołudniu. Chodzi o to, aby na wypadek porozumienia się co do zapewnienia bezpieczeństwa, wzięte było pod uwagę położenie Polski, jako wschodniego sąsiada Niemiec.

Z konferencji londyńskiej.

Londyn. (Pat.) Głównym celem dzisiejszego posiedzenia delegatów państw sprzymierzonych było, jak się zdaje, zaznajomienie delegatów angielskich z treścią i przebiegiem konferencji, odbytej przez przedstawicieli Francji, Belgii i Niemiec w sprawie wojskowej ewakuacji Zagłębia Ruhr. Po posiedzeniu głównych delegatów zabrała się Rada czwórka do celu dalszego obradowania nad sprawozdaniem spłat i świadczeń w

naturze oraz nad szeregiem innych kwestji, związanych ze spłatą oższkodowań. Na popołudniu wyznaczono posiedzenie plenarne, w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich państw, uczestniczących w konferencji.

Wiedeń. (Pat.) „Wr. Allg. Ztg.” donosi z Londynu, że jak ogólnie przypuszczają, konferencja londyńska skończy się we czwartek.

Silna haussa na giełdzie akcyjnej.

Lwów, 12. sierpnia.

Wczorajsza giełda odbywała się pod znakiem silnej haussy. W niekotowanych bar dzo żywe obroty po wysokich kursach.

Jaworzno i Gazy awansowały o 250 punktów, Schön z 113 zł. awansował na 144 zł. Lignosa zyskała 100. Lesieniec 50 punktów. Pomniejsze akcje o kilkanaście do kilkadziesiąt punktów powyżej wczorajszych notowań.

Z akcji bankowych na bardziej poszukiwane Banku hipotecznego zyskały 8 punktów.

Arbitrażowe zyskały 100—200 punktów.

W szczególności doszły Browary do 14.25. Chodorów 9.75 (w Warszawie 10); Chybie 14.50; Zieloniewski 17.25.

Dewizy na ogół słabsze. — Zurych skończył 08.60.

Tendencja nadal silnie zwyżkowa. Uspokojenie bardzo ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 12. sierpnia.

Bk Hipoteczny 1.14, 1.15, 1.16, 1.15 i pół; Bk Przemysłowy 0.74, 0.76, 0.73; Z. B. K. 8.28, 0.24, 0.23 i pół; Browary 13.90, 14.00, 13.75, 14.15, 14.25, 14.10; Chodorów 9.55, 9.50, 9.60, 9.70, 9.40, 9.75, 9.55, 9.50, 9.30; Chybie 14.25, 14.50, 14.30; Cegielski 1.25, 1.25 i pół, 1.26; Gafota 0.62; Nafta 0.75, 0.73, 0.77, 0.78, 0.70; Rakszawa 5.70, 5.75, 5.65, 5.80; Siersza el. 0.50; Siersza Górnicza 8.80, 8.75, 8.70; Tespy 8.55, 8.60, 8.50, 8.75; Zieloniewski 17.25, 17.10, 17.40, 17.00; Ćmielów

1.30, 1.28, 1.35; Karpalit 2.00; Lokomotywy 1.15, 1.12, 1.13, 1.10; Niemojowski 1.15; 1.00, 1.10, 1.20; Nitrat 0.68, 0.70; Oikos 5.70, 5.75, 5.80, 5.85; Parowozy 0.79, 0.78, 0.80, 0.82, 0.83, 0.81; Pezet 0.40; Pokred 0.20.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 12. sierpnia.

Azot 0.85; Brugger 1.10, 1.12; Elektr. n. Sanem 0.27, 0.26; Gazy zachodnie 5.80, 5.60, 5.70; Gazy wschodnie 25.10, 26.00, 25.75, 26.00; Gazociagi 0.38, 0.40, 0.41; Gazolina 2.60, 2.65, 2.60, 2.61; Jaworzno (100) 30.00, (25) 32.00, 31.00, 31.50, 31.25, 31.40, drobne 33.00, 34.00; Len 1.12, 1.18, 1.19; Lesieniec 3.10, 3.25, 3.40, 3.35; Lignosa 30 i trzy czwarte, 31.00; Olkusz 1.30, 1.32, 1.35, 1.36, 1.40, 1.50, 1.40; Przeworsk im. 2.85; Schön 130, 140, 144; Szkło w Krośnie 150 im. Superfosfat 5.00; Węglówki 0.06 i trzy czwarte, 0.06 i pół, 0.05 i trzy czwarte, 0.0580, 0.0590, 0.06.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI

Środa o godz. 7.30 wiecz. „Kuglarz” sztuka utopijna w 3-ech aktach Jastrzębiec-Zalewskiego, premiera, gość. występ Solskiej.

Czwartek o godz. 7.30 wiecz. „Kuglarz” — gość. występ Solskiej.

„Kuglarz”. Dzisiejsze tj. środowe przedstawienie oryginalnej i ciekawej sztuki Zalewskiego zapowiada się jak najlepiej. Solska grająca rolę bohaterki w Kuglarzu ma tak niezmiernie ciekawą i świetny sposób interpretowania tej kreacji, że już na próbach wszystkich porwała. Stroja dekoracyjna Kuglarza również jest pomysłem oryginalnym przy zastosowaniu cieni rzucanych na rodzaj ekranu. „Kuglarz” powtórzony będzie we czwartek.

† Stanisław Debiński Artysta-malarz, prof. akademii sztuk pięknych w Krakowie, zmarł onegdaj w tym mieście po długiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58. W jednym z najbliższych numerów napiszemy obszerniej o tym cennym artyście. Cześć jego pamięci.

IV rocznica wiekopomnego zwycięstwa oręża polskiego. W dniu 15 sierpnia br. święci naród polski IV-tą rocznicę wiekopomnego zwycięstwa oręża polskiego nad nawałą bolszewicką. Lwów pomny nieśmiertelnych zasług bohaterskiego żołnierza polskiego łączy się w tym dniu święta narodowe z całą Polską we wspólnych uczuciach hołdu i wdzięczności dla rycerskiej Armii polskiej. — Prezydent miasta zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Lwowa, aby dając wyraz swym patriotycznym uczuciom przystroili odświętnie swe domy w tym dniu we flagi, emblematy narodowe itp.

Rozkaz! Celem wzięcia udziału w Święcie Żołnierza Polskiego, zborą się Legioniści i Strzelcy w piątek dnia 15. bm., o godz. 8-mej rano w lokalu Związku (Złotona 7), skąd nastąpi wymarsz z muzyką i sztandarem na plac Marjacki. Strzelcy jawić się mają w mundurach.

Towarzystwo Strzeleckie zaprasza członków do wzięcia udziału w Święcie Żołnierza polskiego. Punkt zborny w Ratuszu dnia 15 bm. (w piątek) o godz. 8-ej rano.

Ponowne odznaczenie Polaka — muzyka w Niemczech. Rodak nasz, profesor Ludwik Ramult już w roku 1921 autoryzowany i dyplomowany przez ministerjum sztuki i kultury w Bukareszcie, potem profesor szkoły muzycznej w Lubliane, gdzie starał się stworzyć „Filharmonię lubelską” został obecnie, jak pisma niemieckiej donoszą, powołany do dyrektorjatu „Ligi kultury muzycznej” w Dreźnie, jako sekretarz oddziału zagranicznego „Ligi”. Już w jesień roku ubiegłego został p. Ramult mianowany profesorem w Drezdeńskiej Akademii Muzycznej. Szereg prac jego orkiestralnych i chóralnych, zjednało sobie poklask za granicą; w nakładzie „Aurora” Weinböhla, wyszła również z druku kilka jego pieśni z akompaniamentem orkiestry, z tekstem polskim i niemieckim. W kraju zjednak sobie prof. Ramult swym koncertem symfonicznym w ubiegłym roku we Lwowie uznanie całej prasy i serdeczne przyjęcie przez wdzięcznych słuchaczy. P. Ramult mimo tego, że publicznie zaznacza, iż jest Polakiem został przez Niemców uznany i poparty; czyż jego ojczysty kraj nie powinien tam więcej poprzeć rozwoju młodego talentu polskiego, powołując go do Polski na należne mu stanowisko?

Tow. „Dźwignia” wzywa członków swoich — przebywających we Lwowie — do niezwodnego jawienia się w czwartek 14-ego bm. o g. 6-ej popoł. w lokalu przy pl. Kapitulnym l. 7. parter, celem omówienia ważnej sprawy.

W sprawie reklamacji, wybrzeć do Kasy cherych miasta Lwowa, komunikuje nam Zarząd Kasy cherych, że z wniesionych 1493 reklamacji, precedawców i ubezpieczonych czy to z powodu nieumieszczenia na liście wyborców, czy z powodu przekreślonych nazwisk lub opuszczenia daty urodzenia na posiedzeniu dnia 9. bm. nie uwzględniono reklamacji 185. Wszystkim interresowanym, których reklamacja nie została uwzględniona, doręczono umotywowaną decyzję, od której w ciągu trzech dni od doręczenia wniesić można odwołanie za pośrednictwem Kasy cherych do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń. — Wob

podniesionego zarzutu, jakoby lista wyborców nieścisła i tendencyjnie została ułożona, stwierdził Zarząd Kasy w obecności reprezentanta Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń zupełną bezpodstawność zarzutów. Liczba wyborców ubezpieczonych wynosi 31.378. Liczba wyborców pracodawców wynosi 12.117. Razem wyborców 43.495. Ogromna liczba wciągniętych na listę wyborców uprawnionych do głosowania i znakomy w stosunku do niej procent reklamacji, mimo wielkiego zainteresowania i licznych nawoływań prasy, świadczy o zupełnie prawidłowym sporządzeniu spisu wyborców. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń nie uwzględnił też żądania przedłużenia terminu reklamacyjnego.

(c) „Tani węgiel” dla kolejarzy. Pracownicy kolejowi otrzymują deputat węglowy po cenie zużycia, gdyż zarząd kolejowy przy kalkulacji cen węgla oblicza za przewóz węgla z kopalni tylko stawkę gospodarczą. Uwzględniając koszty przewozu węgla z placu składowego na dworcem kolejowym do mieszkania, oraz akcyzę, wypada cena za 1 tonę na przeszło 45 złotych. Jak dobrodziejstwo tych deputatów wygląda, świadczy fakt, że obecnie u prywatnych kupców kosztuje jedna tona węgla kamiennego z kopalni „Brandenburg” i „Deutschland” pierwszorzędnej jakości z przywozem do domu 48—49 złotych i to płatnych w 5 ratach miesięcznych. Czy M. K. Ż. podnosząc tak znacznie cenę węgla, chce tym sposobem odebrać pracownikom kolejowym dotychczasowy deputat? Spodziewamy się, że M. K. Ż. obniży znacznie dotychczasową cenę węgla deputatowego, która nie stoi w żadnym stosunku do cen rynkowych, udzielając równocześnie funkcjonariuszom kolejowym udogodnienia spłat pobranego węgla przynajmniej w 6 ratach miesięcznych.

(!!) Ze spraw miejskich. Wtorkowemu tygodniowemu posiedzeniu Magistratu m. Lwowa, w dniu 12. bm. przewodniczył prezydent miasta Józef Neumann.

Uchwalono przedstawić Reprezentacji Miejskiej następujące wnioski: 1) na odstąpienie wojskowości 61 hektarów gruntu wraz z żywostanem na budowę magazynów amunicyjnych, które mają być przeniesione (odstąpienie nastąpi w drodze zamiany za inne grunta, będące własnością wojskowości); 2) na przyznanie subwencji dla ochronki im. Piłsudskiego na częściowe pokrycie rekonstrukcji budynku; 3) na pozostawienie nadal 50 dzieł, umieszczonych w zakładach wychowawczych w Wielkopolsce, na koszt gminy m. Lwowa; 4) na umieszczenie za opłatą 30 dziewcząt z zakładu przy ul. Zborowskiej w schronisku w Brzechowcach; 5) na przyznanie 4 stowarzyszeniom subwencji; 6) na przeprowadzenie rekonstrukcji w lokalu ambulatorium dentystycznego dla młodzieży szkolnej w szkole im. Piłsudskiego kosztem 903 zł. p.; 7) na przeprowadzenie naprawy centralnego ogrzewania w szkołach im.: Sobieskiego, Sienkiewicza, Piłsudskiego i Lenartowicza, kosztem 12500 zł. p.; 8) na postawienie nowych miejsc wygodnych w ochronce przy ulicy Kalcezej, kosztem 4400 zł. p. i 9) na zniesienie opłaty pobieranych przez Urząd rozjemczy dla spraw najmu, a mianowicie: przy czynszach mieszkalniowych do 50 koron — z 6 groszy na 3 grosze od korony, a przy sklepach do tej samej kwoty z 10 groszy na 5 groszy.

Udzielono konsensów budowlanych: a) na budowę szopy pod l. 114 przy ul. Janowskiej; b) na budowę domu jednopiętrowego przy ul. Goldmanna; c) na budowę warsztatu ślusarskiego pod l. 47 przy ul. Gródeckiej; d) na nadbudowę drugiego piętra w domu przy ul. Kazimierzowskiej; e) 3 konsensów na skanalizowane 3 realności.

Ukarano: 8 osób grzywnami od 10 do 50 zł. p. bądź za sprzedaż napoi alkoholowych w dniu niedozwolone, bądź za nieumieszczenie cenika hotelowego, bądź za wykonywanie traktyerji

Najmniejszy koń na świecie.



Najmniejszy koń na świecie ma imię „Thumb”. Jest właściwie miśzkańca stanu Ohio, waży 70 funtów, wysokość jego nie przekracza 50 cm. Koszt utrzymania tego rumaka wynoszą 50 centów tygodniowo.

bez upoważnienia przemysłowego. W końcu ukarano Leba Karla za bicie cieląt w domu grzywną 150 złotych polskich.

(K) O częstsze wypróżnianie skrzynek listowych. P. Wanda Ostrowska, wdowa po inżynierze była świadkiem, jak dwóch wyrostków, wyjmowało ze skrzynki listowej, przy urz. poczt. przy ul. Wałowej, plik listów, albowiem skrzynka była przepelniona. Z listami tymi poszli „na wały”, spodziewając się znaleźć w ich wnętrzu pieniądze. Pomijamy już, czy znaleźli, czy nie, jednak pewne jest, że odnośne listy nigdy do rąk adresatów już nie dojdą, a chyba publiczność optująca po 15 groszy list, może wymagać zabezpieczenia jej korespondencji. — Również należałoby zmienić karteczki z oznaczeniem godzin wybierania listów, albowiem dotychczasowe pisane przez chemiczną taśmę na maszynie, stają się po deszczu nieczytelne, czyli cel ich chybotny.

(K) Policjant — kieszonkowcem. Na placu Krakowskim przytrzymał wczoraj pewnego osobnika w mundurze policjanta, oznaczonego numerem 619, który skradł chustkę na szkodę straganiarki. Niezręcznego „kleptomana”, który ponadto był w stanie mocno podпиты, odprowadził wezwany posterunkowy na inspekcję policyjną.

(K) Czyj zegarek? Zofia Berezniuk znalazła w ulicy Żółkiewskiej branzoletowy zegarek, który zdeponowała w policji.

(K) Odłamek drzewa, długości 10 cm., znaleziono w chlebie, zakupionym w piekarni „Polonia” przy ul. Łyczakowskiej 6, należącej do Tomasza Jaworka. Komentarze chyba zbędne!!

(y) Dziecko potrącone przez wóz. Wóz potrącił wczoraj na ul. Kleparowskiej 2-letnią G. Elster, którą skutkiem doznanych obrażeń opatrzeć musiało pogotowie rat., skąd odesłano ją do szpitala św. Zofii.

(y) Dwuletnia dziewczynka otruła się nieznanym płynem. Otrućie to nastąpiło przypadkowo, a ofiarą jego jest Regina Harifeld, której udzielono pierwszej pomocy w pogotowiu rat.

„Piekielne życie” (Kinoteatry „Kopernik” i „Marysienka”). Pod niepozornym, szablonowym tytułem kryje się doskonale wykonany i zainscenizowany film wytwórni niemieckiej „Union”. Treść przedstawia dzieje dwojga zakochanych, którzy przebijają się z trudnością przez życie i zwalczając różne twarde przeciwności, łączą się w końcu dożywotną miłością. W głównych rolach występują artyści berlińscy Protozanow i Małgorzata Dierske. Zdziałająca jest plastyczna ekspresja dramatyczna i duże pogłębienie psychologiczne. — Insencjacja wzorowa, mnóstwo dobrych i oryginalnych pomysłów reżyserskich, które film ten czynią prawdziwie artystycznym. (b)

Rozpacziłw położenie kobiety. W. ur. B. żarna J. wdowa po prywatnym inżynierze, córka b. właściciela dóbr ziemskich odznaczona krzyżem obrony Lwowa, dyplom nr. 6341, oraz św. adaktwami zajęta w Intendanturze i kuchni wojskowej dla biednej ludności miasta Lwowa, ranna dwukrotnie w lewy bok i lewą nogę, przebywszy zapalenie stawów, chora obecnie na reumatyzm prawej nogi, jest do pracy zupełnie niezdolna, pozostaje w najskrajniejszej nędzy bez dachu nad głową i środków do życia.

Apeluje tą drogą do serc litościwych społeczeństwa, obywateli (obywaterek) dóbr ziemskich z prośbą o wsparcie. Datki przyjmuje Administracja Wieku Nowego Sokola l. 4 dla Wandy J.

KANGARNY ANGIELSKIE
na ubrania i kosiumy
Wittels, Rufowski 7. Telef. 591.
2253

Kronika sportowa.

Czarni-Polonia (Przemyśl).

Mecz powyższych drużyn o mistrzostwo kl. A odbędzie się w piątek (15-go bm.) o godzinie 5-tej popoł. w parku sportowym klubu „Czarni”.

Rewera (Stanisławów) — Lekcja. Zawody między powyższymi drużynami o mistrzostwo klasy A odbędzie się dnia 15 bm. (piątek, o g. 11-ej przedpoł. na boisku 40pp. (Lechji) Pohulanka. — Przystanek tramwajowy L1 i 7 u wylotu ulicy Kochanowskiego i św. Piotra). Rewera, będąca obecnie dzięki kilku-miesięcznej i intensywnej pracy swego trenera z Wiednia w dobrej formie, dołoży wszystkich sił, by wydrzeć swej starci i nieustępliwej konkurentce dwa cenne punkty. Z drugiej strony Lechia, która na ostatnich zawodach o mistrzostwo sprawiła miłą niespodziankę lwowskiemu światkowi sportowemu nie zlekceważy i tym razem przeciwnika i grać będzie z tą samą ambicją i ofiarnością z jaką ubiegłej niedzieli pokonała zasłużenie zresztą silną drużynę Polonii przemyskiej.

Jarosław Czuliak, zaangażowany przez l. LKS. Czarni trener czeski, przybył wczoraj z Pragi do Lwowa. — Sferom sportowym

Ofiary nowej mody.

Następstwa jakie wywołała moda krótko uciętych włosów. — Moda a przemysł.

(?) Kiedy pierwsza Paryżanka kazała sobie przyciąć włosy na sposób chłopięcy, zapewne ani nie pomyślała o tem, jaką rewolucję wywołała ta moda w przemyśle. Co trzecia kobieta w Paryżu nosi teraz ucięte włosy, a za tą paryżką modą poszły kobiety innych krajów Europy i w Ameryce zaś, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, wszystkie prawie młode kobiety noszą na kariku „chłopięcą głowę“. Nawet w Australii każda młoda i trochę tylko przystojna kobieta paraduje z tą fryzurą a Parisienne.

Istnieją pewne gałęzie przemysłu, których rozkwit zależy od modnego uczesania kobiet. W samej Francji liczone do niedawna ośm wielkich fabryk i około pięćdziesiąt małych warsztatów przemysłowych trudniących się wyrobem modnych grzebyków, zapinek i rozmaitych ozdób z szylkretu, metalu i rogu, używanych dla przystrojenia fryzury. Te ozdoby były jeszcze modne przed dwoma laty, a fabryki francuskie, które prawie całą Europę zaopatrywały w te artykuły mody, robiły do tej po-

ry doskonałe interesy. Kobiety dzisiejsze nie noszą już grzebyków we włosach. Krótko ucięte włosy nie potrzebują ozdób, które wydawały się koniecznymi przy skomplikowanej fryzurze. Przemysł z działu tego został zrujnowany. Z owych ośmiu wielkich fabryk francuskich o których wyżej wspomniano, pięć wstrzymało robotę.

Jakkolwiek od niedawna dopiero trwa moda „chłopięcego“ uczesania włosów, potęgą jej rozprzestrzenia się daleko. Kwitnące dawniej miasto chińskie Chefoo ze stoma tysiącami mieszkańców zostało zrujnowane z powodu tej mody. Mieszkańcy z Chefoo trudnili się wyrobem siatek z włosów dla ochrony fryzury. Odkąd nastąpiła moda krótko uciętych włosów, nawet te kobiety które noszą jeszcze długie włosy, przestały ochraniać swoje fryzury ową brzydką siatką z włosów, pozostawiając ten zwyczaj starym panom, uparcie trwającym w swem pedantycznym uczesaniu.

Takie to są ofiary nowej mody w dziale fryzur kobiecych.

Lwowa znane jest nazwisko Czulika, jako futbolisty o nadzwyczajnej technice, którą popisywał się ongiś jako gracz. Dziś, w roli trenera, będzie się on zapewne starał przyswoić Czarnym te wszystkie wysokie walory footballowe, jakie sam posiada.

Siódmy dzień zapasów.

Wczoraj odbyły się w cyrku Kornackiego 2 walki. Grikis (Łotwa) pokonał Mortona (Szwecja) w 13 min. Svatyna (Jugosławia) walczył brutalnie, a bez rezultatu, przez 20 minut z sympatycznym szampionem Szwecji Rolandem. Publiczność wyciem zdradzała swe zdenerwowanie, zwracając swą złość przeciw niezręcznemu arbitrowi. Na zapasy uczęszczają niewidziane tłumy publiczności, skoro jednak brak w cyrku wolnych łóż, to niepotrzebnie zaprasza się recenzentów.

NADESLANE

Dr. A. Löw, lekarz chorób wewnętrznych i dzieci powrócił i przyjmuje ulica Grodecka 54. 2230.

Zakład dentyst. Dra **HENRYKA ALLERMANA** mieści się obecnie przy ul. Kopernika 11. 22348

Z teatru.

Wznowienie „Czarownicy“ H. Wiersa Jensena z p. Ireną Sołską.

Wznowiona obecnie „Czarownica“ posiada cały szereg pierwszorzędnych ról, dających aktorom szerokie pole do popisu. Może dlatego właśnie wybrała ją pani Sołska, chcąc okazać zakres talentu swojego zespołu. Całość sztuki, w reżyserji p. Antoniego Piekarskiego, utrzymano na wyma-

ganym poziomie i jeśli w niektórych scenach (akt pierwszy) nie zdołano wywołać nastroju, jaki panował w czasie wykonywania tej sztuki w roku ubiegłym, zachowano silne dramatyczne napięcie i wywołano należyte wrażenie grozy i ponurej tragiczności. Pani Sołska, świetna w popisowej roli Anny Peters zwłaszcza w przepysznych scenach miłosnych, dodała obecnie kilka nowych, głębokich, silnych tonów dramatycznych w akcie ostatnim, wywołując sceną wyznania potężne wrażenie. Był to prawdziwy kunszt gry aktorskiej, poparty szczerością i bezpośredniością odczucia. Trudną i ciężką rolę mistrza Absalona odtworzył z dużą siłą p. Socha. Młody artysta, który objął tę rolę po Rydzewskim i Sosnowskim pojął ją może zbyt surowo, ale zdołał wydobyć z niej tragiczny gest, zwłaszcza w dobrze zagrannej scenie spowiedzi. Bardzo pięknie, szczerze, z dużym lirycznym zacięciem zagrał Marcina p. Rodziewicz, okazując się godnym partnerem pani Sołskiej. Trójka pastorów była tym razem należyte plastyczna, dając dobre typy charakterystyczne (pp. Piekarski, Lubkowski, Winawer). Rola czarownicy Maryi Herlof wypracowała sumiennie p. Alna Łęczycka, przejawiała ją jednak pod względem głosowym i gestykulacyjnym. Lwowscy artyści współpracowali gładko z zespołem p. Sołskiej, przedewszystkiem p. Wiland w niezwykle trudnej i odpowiedzialnej po zeszlornocnej wspierającej kreacji p. Wysokiej roli Merety Beyer.

Kazimierz Bukowski.

Włamywacze i złodzieje przy pracy.

Ptaszek w potrzasku. — Kieszonkowcy na gościnnych występach, z W tramwajach kradną. — Kradzieże na placach: Krakowskim i Strzeleckim.

(x) Za włamanie i kradzieże poszukiwał sąd od dłuższego czasu niejakiego Marjana Kościuszkę, — zam. na Lewandówce. Wczoraj ptaszek ten został nareszcie aresztowany.

Kieszonkowcy grasowali wczoraj przez cały dzień ze wzmoczoną energią... Jeden z nich skradł por. Stefanowi Kithumerowi z 13 p. a. p. w tramwaju LJ portfel zawierający 397 zł.

Na pl. Krakowskim skradziono Marii Tomeczko torebkę z 30 zł. i dokumentami. Na pl. Strzeleckim skradziono z wozu Stan. Trembeckiego ubranie wart. 40 zł.

Indyjo natany w aresztach.

(K) Wczoraj osadzono w areszcie niejakiego Pejsacha Posnera i Helenę Halkiewicz, za naruszenie obycz. publ., bowiem zażywali w adamowych strojach kąpeli słonecznych na wolnej przestrzeni obok ul. Kleparowskiej.

Jakób Matysek, pochodzący z pod Żółkwi, urządził sobie spacer po ulicach miasta, w czym przeszkodziła mu policja, umieszczając go w aresztach za włóczęgostwo.

Teofila Oczko, Magdalena Borowicz, Zoja Trusz i Zoja Surdyn, uraczywszy się zbyt obficie wódecznością, były się i awanturowały na ulicach miasta.

Helena Hermanowicz i Katarzyna Stejko, skutkiem odmiennego zdania w jakiejś kwestji wywołały piekielną awanturę i zbiegowisko na ul. Legionów.

Afera trucicielska we Francji.

Arszenik w winie. — Gospodarz zmarł, goście ciężko chorzy.

(b) „Petit Parisien“ donosi, że w St. Etienne we Francji miała miejsce afera trucicielska, której ofiarą padł niejaki pan Antoni Joly. Pan Joly urządził u siebie w domu przyjęcie, na które zaprosił kilkanaście osób, przeważnie swoich krewnych. W czasie kolacji wszyscy goście rozchorowali się ciężko. Wkrótce potem pan Joly zmarł wśród objawów zatrucia. Analiza wina dowiodła, że znajdowała się w nim spora doza arseniku. Sąd zarządził ekshumację zwłok zmarłego.

Napad bandytów na urzędnika pocztowego w Nowym Jorku.

Odwaga urzędnika ratuje od rabunku 50.000 dolar.

(b) „Petit Parisien“ donosi z Nowego Jorku, że urzędnik pocztowy Eugenjusz Stack, uratował od rabunku 50.000 dolarów dzięki przytomności umysłu i odwadze. Niosąc torbę z pieniędzmi banku szedł przez dworzec East Orange (New Jersey), gdy napadł na niego dwaj bandyci z wyciągniętymi rewolwerami. Stack nie stracił przytomności umysłu, wyciągnął rewolwer, położył trupem jednego z napastników, drugiego zaś zranił.

Katedra Kazańska w Moskwie obrocona na Muzeum.

Cerkwie rosyjskie świecą pustkami.

Z powodu antykościelnej propagandy komunistycznej, prowadzonej bezwzględnie w całej Rosji bolszewickiej, cerkwie rosyjskie, zwłaszcza w miastach, świecą pustkami. Niedawno temu, sławna katedra św. Izaaka w Moskwie została zamknięta z braku wiernych, a teraz znowu donoszą, że jedna z najwspanialszych katedr w Rosji, katedra Kazańska na Newskim Prospekie w Moskwie, będzie obrocona na muzeum, ponieważ zarząd katedry niema pieniędzy na utrzymanie.

Katedra Kazańska sławna jest z posiadania cudownego obrazu Matki Boskiej Kazańskiej. Znajdują się tam również zwłoki rosyjskie.

skiego generała Kutuzowa, który dowodził wojskami rosyjskimi w czasie wojny z Napoleonem w roku 1812.

Zarząd muzeum historycznego w Moskwie oświadczył, że przejmie tę katedrę pod swoją opiekę i zainicjuje ją na muzeum.

Katedra ta zbudowana jest na wzór bazyliki św. Piotra w Rzymie. Posiada ona 136 marmurowych kolumn w stylu korynckim. Olbrzymia kopuła jest grubo złocona. Na ścianach są drogocenne ikony, oraz obrazy. Bezczenna jest też balustrada z czystego srebra, ważąca 3.500 funtów. W katedrze tej znajdują się też chorągwie napoleońskie, zdobyte w wojnie z Napoleonem, oraz 23 klucze miast, które zabrano wojskom napoleońskim, jako łup wojenny w roku 1812.

140 chustek do nosa okryciem pięknej kobiety.

Senzacją wielkiego bazaru, urządnego w tych dniach w Paryżu była młoda i zgrabna dama, której strój tworzyły... tylko chusteczki do nosa.

140 ślicznych chusteczek do nosa, okrywało jej smukłą, czarującą postać i jak się później okazało, była to oryginalna reklama jednej z wielkich firm paryskich.

Oczywiście wszyscy uczestnicy bazaru płonęli z ciekawości, czy młoda kobieta nosi coś pod temi chusteczkami i objawili niepokonaną chęć kupowania chusteczek.

Na żadnym artykule nie było takiego pokupu, jak na te chusteczki, nie było też mężczyzny, któryby nie wziął udziału w kupnie.

Najsamprzód wykupione zostały chusteczki, okrywające nogi i biodra pięknej niezna jomej i tak szła coraz wyżej, aż po 20 minutach nie pozostało ani jednej chusteczki na ciele pięknej damy —

Jakież było rozczarowanie otaczających ją zwartem kołem eleganckich światowców, oczekujących nadzwyczajnej sensacji w postaci publicznego ukazania się nago, gdy dama owa pozostała w jedwabnej, wprowadziła ludo przeczoczystej sukience, która przy dzisiejszej modzie niewiele się różni od rozkosznego negligé.

Dama jednak nie zawiodła zupełnie ciekawych swych wielbicieli, gdyż powiewna jej szata pozwalała domyślać się posagowych kształtów właścicielki.

Jak widzimy, reklama europejska szuka coraz to nowszych dróg, nie bez powodzenia.

Bójki i nieszczęśliwe wypadki.

(k). Awanturnicy, apasze o nożownicy pod miejscy, ze swoimi występami, przypominają się pamięci mieszkańców, a nawet policji.

Wczoraj wieczorem ul. Kleparowską przechodził niejaki Antoni Tytko. W pewnym momencie jakichś dwóch nieznanego mu apaszów napadł nań, zadając mu nożem kilka ran w plecy. Za sprawcami zarządzone poszukiwania. —

Niejaką Julję Tomaszewską, po kłótni, poturbowali sąsiedzi, a zwłaszcza sąsiadki.

Zygmunt Dżura wylazł po drabinie, stąpił na szczebel tak niefortunnie, że spadł i doznał złamania ręki.

B. Mandel, 3-letnia dziewczynka, pozostawiona przez chwilę bez dozoru, spadła z krzesła na ziemię, doznając złamania podstawy czaszki.

We wszystkich wypadkach ofiarom bójki i nieszczęśliwych wypadków udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe.

Most zawałił się pod samochodem ciężarowym.

Dwóch zabitych, jeden ciężko ranny.

(b) W Montpellier, we Francji, zawałił się most łączący brzegi rzeki Orb pod ciężarem samochodu załadowanego piaskiem. Samochód wraz z trzema pasażerami runął do wody. Dwaj pasażerowie zostali zmiażdżeni, szofer jest ciężko ranny. Most liczył 110 m. długości. Był to stary most i dawno nie naprawiany.

Zagadkowa śmierć dziecka.

(k.). Wczoraj doniesiono policji, że w re-alności przy ulicy Kochanowskiego 1. 24. zmarło nagle 9-miesięczne dziecko, Władysław Korona. Dzielnicy lekarz dr. Wernicki, którego wezwano, nie mógł stwierdzić przyczyny śmierci dziecięcia, polecił przeto zwłoki odstać do Zakładu medycyny sądowej, gdzie zostanie przeprowadzona sekcja zwłok.

Doła i niedole pijaków lwowskich...

Pod znakiem spirytusu. — Szumowiny racza się wódką, a potem prowokują policję — Lubią także pasjami wylegiwać się w rowach i rynsztokach. — Wędrują często za to do kozy. — Lista pijaków i pijacek. — Zygzałki na ulicy Bema. — Zamach na prochownię ni^o udał się.

(y) Dwa dni ubiegłe stały we Lwowie — rzecz można śmiało — pod znakiem drogiego, lecz mimo to masowo konsumowanego przez różne szumowiny alkoholu. Różni zalani awanturnicy, zarówno z okazji niedzieli, jak i „bielutego” piątek, wyprawiali na ulicach halaburdy i tarzali się po rynsztokach, dając tem samem powód do interwencji posterunkowych i przysparzając pracy komisarjatowi policyjnym. M. i „wszędzi” do kryminału, będąc w stanie gnutowite zalany następujący sympatyczny pijacy i pijaczki: M. Czarny z Kleparowa, Leopold Bałabuszka z ul. Zamkowej 9, Fr. Stein ze Starego Sioła, Jan Dubasiewicz wraz z żoną Stefanią (!) i przyjacielem domu Jakóbcem Wolaninem z ul. Snopkowskiej 27. Wolanin wogóle szeroko się bawił, ponieważ w napadzie dobrego humoru „zagościł” na wesele Julji Borowej na ul. Snopkowską 40, gdzie wywołał taką awanturę, że omaal nie rozpędził wszystkich „gości”. Powędrował na krótki, ale zasłużony odpoczynek. Policja w dalszym ciągu przypadkowych swych „obław” na opojów zastala w rowie przy ul. Teatynskiej miłego gościa w osobie J. Philippa, który nie chciał

za żadną cenę opuścić swego łęgowskiego, śniąc w nim zapewne rozkoszne sny. Inny pijanica, zupełnie uraczony spirytusem, nazwiskiem Jan Piotruś z ul. Goldmama szedł sobie wczoraj żwawo ul. Bema, zakreślając wesołe zygzaki i łamańce na brukul lwowski, to też nie dziwnego, że wzrok go zmylił i zaprowadził przypadkowo na kręte drogi, wiodące aż do magazynów wojskowych. — Żołnierz strzegący prochowni, myśląc, że ma do czynienia z nowym bolszewikiem, zwłaszcza, że to już była noc, strzelił w powietrze i wszczął alarm.

Pijaczyna momentalnie wytrzeźwiał i zwał z placu boju, przerażony hukiem. Gdy go złapano, sprawa przechadzki jego wyjaśniła się, a Piotruś w zupełnie już wytrzeźwionym stanie powędrował prostą drogą w pęlesze domowe.

ZAPISKI.

Tadeusz Michał Nitman: „Mój przyjaciel Igor”. (Romans prawie egzotyczny). Lwów, 1924. Nakładem wydawnictwa „Wschód”. — Młody autor zdobył przedewszystkiem jedno: dał treść zajmującą barwnie, płynnie opowiedzianą. Miara dużej bezpośredniości jest szczerść opisywanych przeżyć. Egzotyczny temat tak pociągnął Nitmana, że poszedł bezwolnie za anegdotą, nie zbaczając ani na krok z raz wytkniętej drogi. Romantyczna przygoda z Turczynką w Serajewie pełna jest ciekawych epizodów i owiana subtelnym urokiem wschodu. — Poetycki ten urok zbyt jednak ujemnie zaważył na jedności opowiadania, które rozplywa się w bładach, przesubtelnych słowach. Zbyt mało również korzystał Nitman z opisów, ograniczając je do niezbędnych szablonowych szkiców. Ucierpiała na tem ogromnie plastyka opisywanych środowisk. Forma powieści skromna, styl prosty. W tym kierunku powinien autor intensywnie pracować, bo powieść jego jest zapowiedzią piękną, jeśli zdoła on opanować w zupełności technikę powieściową. — Autor musi starać się o większą težyznę i wyraziście oblicze indywidualne. Jest to konieczny warunek dalszego jego rozwoju. Pierwszą jego powieść czyta się jednak z zacięciem, które nie słabnie do romantycznego jej końca. (KB).

Humor zagraniczny.



— Oddaj ten talerz tw-jej matce...
Jest na nim sos jeszcze z przedwczoraj!
— Naturalnie! Azor nie chciał absolutnie wylizać talerzy.

(„Le petit Parisien”, Parvz).

SPRAWY GOSPODARCZE

Przedłużenie terminu zgłoszeń na IV T. W. do 20 sierpnia br. Na skutek wystosowanych z wielu stronapytań, zarząd T. W. zawiadomił koła zainteresowane, że wobec stabilizacji waluty i trudności finansowych, jakie w związku z nią świat przemysłowy ma do zwalczania, stawki za miejsca wystawowe w tym roku nie będą wystawcom podwyższone bez względu na spóźnioną porę ich zgłoszenia się. W miarę zbliżania się terminu otwarcia IV T. W. wzmagają się obecnie z każdym dniem liczba zgłoszeń ze strony firm, które nie zarezerwowały sobie w czas miejsca. Zgłoszenia opiewają przeciętnie na 150 do 200 m² dziennie. Wśród wystawców figurują przedstawiciele wszystkich fabrycznych centrów Polski. Wystawa rolnicza obsłana jest szczególnie bogato przez wschodnie i zachodnie kresy państwa. W branżach przemysłowych najsilniej obsadzone są dotychczas działy maszyn rolniczych i artykułów technicznych, dział przemysłu spożywczego, papiernictwa, konfekcji, obuwia, zabawkarstwa, elektrotechniki, kilimkarstwa i samochodów. Stoiska w niektórych działach są tak szczelnie zajęte, że zarząd jest zmuszony nowozgłaszającym się wystawcom przydzielać miejsca z przestrzeni, pierwotnie przeznaczonych dla innych branż. Skutkiem dającego się odczuwać w całym szeregu branż przepełnienia i celem utrzymania ścisłego i systema-

tycznego podziału na grupy zarząd T. W. postanowił w każdej bez wyjątku branży zarezerwować narazie jeszcze tylko pewną ilość wolnych miejsc dla tych wystawców, którzy udziału swego dotąd nie zgłoszili. Aby umożliwić odpowiedni przydział miejsc w obrębie przynależnych branż, zarząd T. W. przedłużył dodatkowo na życzenie zainteresowanych termin ostatecznych zgłoszeń do dnia 20 br. Po tym terminie spóźnione zgłoszenia w poszczególnych branżach bezwarunkowo uwzględniane nie będą.

Biuro Inicjatywy Gospodarczej, Nowy okres życia gospodarczego, w który wprowadziła nas sanacja Skarbu, wymaga od każdego przemysłowca-kupca ścisłej, wyleżonej, energicznej pracy, oraz maksimum inicjatywy. Chcąc przyjść tu z pomocą, powstało obecnie w Katowicach przy redakcji „Przemysłu i Handlu Górnośląskiego“ specjalne biuro Inicjatywy Gospodarczej, które wzięło sobie za cel czynną pracę nad rozwojem gospodarczym kraju i intensyfikacji eksportu polskiego. Biuro to załatwia wszystkie swoje czynności i stawia swe usługi siłom przemysł.-handlowym całej Polski bezpłatnie do usług za zwrotem wyłącznie kosztów porta i biurowych, które wyrosną znikome sumy. Biuro to udziela wszelkich informacji, wskazówek, porad dotyczących życia gospodarczego całej Polski, a szcze-

gólnie Górnego Śląska, jak również pośredniczy przy nawiązywaniu stosunków handlowych za granicą. Przez tego biuro to postawiło sobie za cel powoływanie nowych warsztatów pracy gospodarczej do życia i dlatego należałoby zalecać wszelkim osobom, w tych sprawach zainteresowanym, podawać swe adresy i bliższe informacje do tego biura celem nawiązania stałego kontaktu. Biuro I. G. posiada wszechobejmującą organizację zagraniczną, będąc w bezpośredniej łączności z amerykańskim towarzystwem I. T. D., centrala którego mieści się w Chicago, a która to organizacja dysponuje 100 dużymi filjami i organami na całej kuli ziemskiej. Biuro I. G. powstało przy redakcji czasopisma gospodarczego „Przemysł i Handel Górnośląski“, do komitetu redakcyjnego którego to pisma należą, jak wiadomo, najwybitniejsze osobistości Górnego Śląska i całej Polski, ma doniosłe znaczenie i może się realnie przyczynić do praktycznego rozwoju gospodarczego naszego kraju. Biuro to nie ma na celu żadnych interesów materialnych i oddaje swe usługi bezpłatnie. Adres biura: „Przemysł i Handel Górnośląski“, II Biuro I. G. — Katowice G.-Śl., ul. Sobieskiego.

Naczelnym redaktorem:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialnym redaktorem:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Dr. Błażej Kwaśniewski
powraca i ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie **PIKARSKA 8.** 2 360

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY NO-TEC INKUBU
OSKARA GLASGALLA 2112
LWÓW. — ULICA AKADEMICKA L. 24.

NIE WYRZUCAĆ PIENIĘDZY!!!

Łupnąć tylko w czarnej hurtowni pończoch

MIERPOL
SYKSTUSKA 2.

Specjalny Oddział de aljiczny sprzedaje niżej cen hurtowych. 21930

SPAWALNIA

Wykonuje się naprawę wszelkich złamań i pękniętych części metalowych z żelaza — stali — nikla — miedzi — mosiądzu i alumina um. (Jak: tryby — koła — cylindry maszyna wybuchowych i t. p.)
Wykonanie natychmiastowe z warancją.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
Int. STANNIEWICZ
LWÓW FRANCISZKANSKA 11
2623

Kupię szyny używane
70 i 80 m/m wysokości, szyny normalnotorowe około 130 m/m wysokości wraz z skaczkami, zwrotnice kompletne około 130 m/m wysokości. 22171
Zgłoszenia jedynie pisemne przyjmuje
Emil Rosenfeld ul. Wolność 15 3/p.



Nowoczesny skład
aparatury fotograficznej.
Kopciuszka 18.
22114

OKAZJA.
Samo hód osowym marki „STOEWER“ 4. cylindrowy, 23 H. P., zupełnie nowy (fab. riksneu), 4. siłowniowy z jednym miejscem rezerwom (ra em pęć miejsc), światłem elektrycznym, zbudowany według wszelkich wymogów najnowszej techniki bardzo korzystnie do przednia. — Władomości **IAN DACHEK, Lwów Sykstuska 52.** 2664

Szkoda słów!
Powiem Wam do uszka
Złoto, srebro, zegarki
kupujcie u Buszka
firma solidna katolicka
Lwów Nr. 6 Akademicka
Tam też brylantów na kwarty
dostaniesz,
A masz co sprzedać, przerebi,
naprawić, to także tam zanieś. 22548

„WYWIENIA CIEPLOTY“

POWIEŚĆ
Mucha Cielonoz Dawidow
w wydaniu „Biblioteki Powieści
„Wiek Nowy“ do nabycia w
Administracji Lwów ul. Sokoła 4
po cenie
1 złp.
Porto polecane 35 groszy. — Wysyłkę
za zaliczką nie uskuteczniamy. 22136

Myszkie maszyny, kamienie, motory, turbiny,
transmisje, pasy, gazę, cement, papę, prasy ze składu poleca „PIL. T.“,
Lwów, Batorskiego 4. 22136

Magistrat stryjski poszukuje dwóch
złotych cieplarników (kuchni) do robót akordowych. — Zgłoszenia przyjmuje Magistrat natychmiast. 22170

Pilnowe Sportowcy! 2151
Polecam najtaniej wszelkie artykuły sportowe, jak: piły nożne, dętki, dresy, sztuce, buty etc. etc. Rakiety, piłki i meszty tenisowe, mesz y gimnast. i do biegu, piły do boksu, rękawice et. etc.
Malwina INNERGLÜCK
Lwów, Jagiellońska 17. Telef. Nr. 1125.

Krawcy damscy do płaszyz
pierwszorzędni poszukiwani. Poszczególne skład Odzieży Paśaż Mikołowska. 22 24

ZAMIENIĘ ZA DOPLATĄ
3 POKOI Z KUCHNIĄ
w śródmieściu na 4 pokoje z pełnym komfortem również w śródmieściu. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń Brücka Kościuszki 2. 22539

AWANTURNICZE PRZYGODY



amerykańskiego miliardera i jego córki p. t. „Klub Czarnej Gwiazdy”, oraz inne sensacyjne powieści zawiera 1 numer „TORPEDY”. — Cena numeru 1.50 zł. — Adres Wydawnictwa: Lwów, Zimowicza 5. — Wszędzie do nabycia!

ZAKŁAD frykotarsko pończoszgarski. Obozowa 5, parter — poszukuje kilka wprawnych maszynistek do sweterów; krawczynek i pończoch; Wszelkich zamówień przyjmuje się! 22510

RUYNOWANA bota do dzieci poszukują gospodyn — Sobieskiego 15; Zgłoszenia między godz.: 2-4; 22511;

KOZMATEL

ARUR Spółny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, telefon 18-98, przyjmuje strojenia i reparacje; 22373

POSZUKUJE spółka lub spółniczka z kapitałem i kapitałem 5 tys. zł; na otwarcie pierwszorzędnej interesy z kapitałami; Oferty: Kaniówka Strumiłowa poście — restanacja PARYZANCE; 22373

HYGIENICZNY masaż i darzwy, usuwanie piegów, zmarszczek wargów, przyczty KOSMEO, Mickoła 7; 22245

NAPRAWKI i usztyki przy dzwonekach; światła elektryczne — nem i telefonikach biurowych uskutecznią z precyzją inwalida elektrotechnik i ruynowany obecnie bez zajęcia po bieżące niskich cenach; Zgłoszenia do Adm — stracji; pod KAZIMIERZ; 9166

PIEKARNIA w śródmieściu w pełnym ruchu poszukuje spółnika z 300-400 dolarów; Wiadomość ulica Beina 14 drzwi 5 od 3 do 5 godz.; 22424

DLA PAŃ! Koszulony, płaszcz, suknie podług zagranicznych wzorów i krojów wykonie damski salon krawczycki Józef Flick, Blacharska 20; ceny niższe, 22435

EMERYTKA, wdowa z dzieckiem uprasza, kto ma leżące pieniądze o pożyczkę 100 zł; które do 15 zł; 20 miesiąca odda — za procent uszyje suknie lub bielzone; Adres poda Adm: Wieku Nowego; 2165

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49, I, p. 22031

AKUSZERKA Lukowska z Warszawy przyjmuje zamówienia udziela porad pod dyskrecją; Ulica Asnyka 9; 21542

AKUSZERKA przyjmuje panje pod dyskrecją — niezamownym usrepsstwo; WALOWA 27, parter; 21923

AKUSZERKA WACNEROWA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter; 21924

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Józefa 3 parter B. D. 22049

WEZME w dzierżawę średnie gospodarstwo w pobliżu Strzaja; Zgłoszenia do Administracji: Wieku pod FOLWARCZEK; 21945

DZIERŻAWA FOLWARKU około 300 morgów w pobliżu Lwowa — do odsajenia; Zgłoszenia z grzeczności przyjmie Howarth — Nabieńska 35/11; 2600;

MLEKO DWORSKIE w ilości 150-200 litrów dziennie do zbycia od 1; września br; loko stacja kolejowa około 40 km; od Lwowa, odbór w bankach kupującego; — Zgłoszenia z podaniem ceny, warunków pod MLEKO — Biuro Sokolowskiego, Jagiellońska; 22528;

POSZUKUJE spółka do inkranego przedsiobstwa — kapitał z kapitałem 1000 zł; Zgłoszenia pod „Interes” do Adm: Wieku; 22531

MASZYNY do pisania pożyczka bez kaucji; A Kolesza — Sykulska 10; 22491

WEZME dziecko na wychowanie, zapiekuje s'e troskliwie; Wiadomość do Adm: Wieku pod „roskwa opieką”; 22490

KUSNIERZ robi i przarabia wszelkie futra na modny fasony; Ulica Podzawcze 1; 9, Pożakowski; 22506

POSAD P. SZUKANIA

MASZYNISTA WERKMISTRZ ZDOLNY z DEUGOLEJNIA PRAKTYKA TARIAKOWA SZUKA POSADY LUB PRZYJMIĘ MONTOWANIE TARIAKU; — WŁADYSŁAW THOR, GNEZNO, RYNEK 6; 2687

DIURO Niemczynowski, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 1363, poleca wszelkie sity nauczycielskie Polk, Francuski, Niemki, bonv, pielęgniarki, służbę wszystkich zawodów; 22393

WDOWA młoda energiczna kochająca dzieci i mająca dar wychowywania przyjmie posadę w domu w którym rodzice zmuszeni przybywać na prowincji a mają dzieci w szkołach i wowskich; Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod DZIECI; 9163

DOCHODZACA szuka zajęcia od 15 sierpnia z wiktym; — Listy do Wieku Nowego pod DOCHODZACA; 22412

POSZUKUJE posadę w dziedzinie handlu lub przemysłu; — Ukończony realista; Zgłoszenia listowne Schmejer Lwów ulica Śnieżna 4; 22455

BYŁA nauczycielka poszukuje zajęcia biurowe lub kasierski; Zgłoszenia do Adm: Wieku Now pod B. G. 22444

SYMPTYCZNA młoda osoba poszukuje posady do samojstnego zarządu domem najchętniej na prowincji; — Zgłoszenia GOSPODYNII do Wieku, 22482

MECHANIK ślusarz z dobrmi świadectwami poszukuje posady; Zgłoszenia pod SKROMNE WYMAGANIA do Administracji Wieku Nowego; 22409

INTELIGENTNA panna z ukończoną szkołą handlową umiejąca pisać na maszynie poszukuje odpowiedniej posady — Listowne zgłoszenia do Wieku pod ODPOWIEDNIE 22419

SZCZOTKI

WSZELKIEGO RODZAJU
NAJLEPSZEJ JAKOSCI
POLECA NAJTANIEJ

LUDWIK NOSZOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 3.
TELEFON 669. 2654

Z kopalni Kencerna Gieschego i Starobofortu

węgiel górnośląski

i koks Gottbarda i Knurowskiego
po cenach najtańszych dostarcza

Tadeusz Wasung i Ska
Lwów, Chotańczyzna 18,
Telefon 8-33. 22346

Na żądanie kredyt według umowy i spłata na raty.

OBWIESZCZENIE.

Wobec nakazu władzy polecam przypisowe kagańce, obrozy i linewki dla psów po cenach konkurencyjnych.

Okazyjnie do sprzedania Drylling kurkowy „Nowotnego” i Lankastrówka bezkurkowa Nr. 12.

BOLESŁAW JANIKOWSKI
SKŁAD BRONI
Lwów, Czarnieckiego 2.
22208

Pięknie nożne zigraniczne i dętki otrzymała firma **Föbus Rosenman**, Lwów, Bernsteinowa 16, i sprzedaje po cenach fabrycznych. Odsprzedającym i klub m opust. Zlecenia z prowincji odwrotnie. 22333

WOLNE POSADY.

ZARZADCZYNIĘ z gotowaniem przyjmie Bursa Kościuszki, ul: Dwornickiego 1; 22369

KUCHARKA ruynowana z pierwszorzędniemi długoletniemi świadectwami — poszukiwana: Zgłoszenia: Ucieckiego 8 A. I; na prawo. między 4-6; 22371

Zdolnego pomocnika „Bufetowa” p szukaże Andrzej Zabełski Batoro 3. Lwów. 22402

PANNA kompletnie uzdolniona w modniarstwie potrzebna zaraz; Magazyn Mód Szeliga, Hotel George'a — ulica Sienkiewicza 22257

ZDOLNE modystki, potrzebne zaraz; Topolnicka Kopernika 1; 22458

PANNA samodzielna w modniarstwie zostanie natychmiast przyjęta w magazynie mód Emilia Sienkiewicza 2, 22480

DOCHODZACA dobrze płatna poszukiwana; Lijstopa 52 I, piętro; 22425

DO SZYCIA bielizny poszukuje robotnic ewent. oddam do domu; pl. Holicki 10 w podwórzu na lewo w Hał targowej; 22436

ŚLUSARZ zdolny starszy na gitarowe roboty poszukiwany; Komopacki, Dwornickiego 7; 22438

POSZUKUJE zaraz starszej gospodyni do restauracji Hotelu George'a; Zgłoszenia u portjera, 22405

FRYZIERSKIEGO pomocnika poszukuje zaraz Stawjarski Lwów, plac Bernardyński 1, I; 22410;

SŁUŻACA do wszystkiego z dobrmi świadectwami poszukuje; Sykulska 40; I, p. 22456

PRAKTYKANTA handlowego poszukuje fabryka wódek Krebs „Patoka” Lwów, Batoro 7; Zgłoszenia między 9-10 rano; 2658;

POSZUKUJE się służącego do wózka; Gliner i Ska — Legionów 41 w opdawzu; 22557;

DZIEWCZYNIKI do nauki krawiectwa przyjmie; Pańska 27 I; piętro, lewo drzwi; 22527;

POSZUKUJE s'e służący do wszystkiego, umiejący dobrze gotować do samojstnego zarządu domu; Zgłoszenia od 1-3. sw: Amy 5 3 p: III; schody, Mehr; 22532

SŁUŻACA z gotowaniem, praniem, dobrze p'decona potrzebna; Ulica Romanowicza 16, II; p: na lewo; 22521;

POSZUKUJE chłopców poduczonych do nauki piekarskwa, z prowincji mają pierwszeństwo; Wadomość; Sr: Hess, Głowacko 20; 22497

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego; Świadectwa wymagane; Zgłoszenia: Sadownicka 58, oficyny, I; p: przez ganek między 5-6 popołudniu; 22489

INTERLIGATORNA Jana Hewaka, Lwów, Fredry 6 — przyjmie praktykanta; 22492

POTRZEBNA uzdolnionych panien do szycia kołder; Fabryka peści ell, Koralmicka 6; 22494

POSZUKUJE panienki do sprzedaży lemoniadek; Fabryka wody sodowej — Bożnicza 11; 22545;

LEPSZA SŁUŻACA do wszystkiego potrzebna zaraz; Rezerowa, Ormiańska 30, II; p: 22544

PRAKTYKANTA z miedzi d'annu, mającego przynajmniej 3 klasy gimnazjalne — poszukuje Magazynu papieru Schex i Stenec — Sykulska 2; 22541;

GOSPODYNIE skromna do 35 lat poszukuje starszy mężczyzna; Zgłoszenia listowne Adm: Weku pod D: K: 22504;

PANNA uzdolniona w modniarstwie zostanie zaraz przyjęta Magazynu kapeluszy Osiłia Fels, Rynek 25; 22505

POSZUKUJE dziewczynne so kuchni; Cukiernia — ulica Sykulska 21; 22508

SZWACZKI poszukuje zaraz Krajowa fabr: bielizny Lwów, ul: Stowackiego 2; 22506

SMALEC i SZLONINA

amerykańsk. marki „Morris“ najtaniej sprzedaje „The House of Commerce“ Gdańsk, przez swego przedstawiciela

„AUSTROPOL“ Lwów ul. 3-Maja 5.
Telefon 1993. 22525

ZBRODNIĘ

popelnia każdy, jeśli przed zakupem pończoch, skarpetek i wyrobów trykotowych nie wstąpi do naszego, specjalnego magazynu pończoch aby się przekonać, że dostanie najlepszą, najelegantszą, najmodniejszą pończochę i skarpetki taniej, niż w każdym innym sklepie, bo skromny nasz lokal, a jednak bogato zaopatrzone, mieści się w podwórzu przy ul. Sykstuskiej 19 w podwórzu na lewo. Jako dowód niechaj służy fakt, że można u nas dostać pończochy w różnych kolorach, z podwójną stopą od 60 gr., skarpetki od 40 gr. do najwykwintniejszych i najelegantszych. — Za trwałość ręczymy. UWAGI! Każdy pragnący zaoszczędzić pieniądze — niechaj zapamięta dokładnie nasz adres: ul. Sykstuska 19, w podwórzu na lewo. 2694

Po gruntownej rekonstrukcji i zupełnym odnowieniu został otwarty od dziesiątek lat znany

POKÓJ DO ŚNIADAŃ ROTTENBERGA

2963 przy ulicy Sykstuskiej (róg ul. Szajnochy). Bufet zaopatrzone w doborowe przekąski i znakomite napoje.

Przez 14 dni — 30% opustu!

PONCZOCHY

	przedtem	obecnie
Zagraniczne flor szwem podw. stopą	3.10	2.20
Francuskie „ „ „ „	3.50	2.50
Czysto jedw. zagr. „ „ „	4.50	3.20

w CENTRALI PONCZOCH
PFAU, Rynek 19.
Wchód przez sień. — Nr. telefonu 957: 2695

KAZYNA SPRZEDAŻ KONFEKCJI DAMSKIEJ
urządza TYLKO przez 10 DNI firma
KOBER i BUND, JAGIELLOŃSKA 12. 22552

BIELIZNĘ WYPRAWOWA

od najtańszej do najwykwintniejszej. — Płaszcz, Kostjumy, Suknie, Materały, — Specjalny dział pończoch — na dogodny warunki spłaty udziela Urzędnikom w cenie bardzo przystępnej **MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ**

ulica Batorego 6.
Ceny i usługa rzetelna. — Uwaga na Nr. domu. 22537

Bracia Szymański w Warszawie
ZŁOTA 23 m. 3. 2698
Szkło: monopolk, apertury, cylindry, koniakówki, octówki, bańki i t. d. półbiałe i białe. Sprzedaż wagonowa. Szukamy przedstawicieli - specjalistów na większe miasta Rzeczypospolitej.

Kupię okazynie ładną okaziałą
dobrze utrzymaną palmę
Adres złożyć w Administracji pod „Okaziałą“. 22543

KUPUJECIE U ŹRÓDŁA!

ZESZYTY SZKOLNE, bloki rysunkowe, bruljony, teczki na zeszyty, preparacje, księgi handlowe, registry, skoroszyty, bloczki kasowe i t. p. najtaniej tylko w Wytwórni

EDWARDA ZIMNEGO
Lwów, ulica Zimorowicza 3.

KAWA PALONA
w najprzedniejszych gatunkach
poleca
EDMUND RIEDL
Lwów Rutowskiego 3

SABOTAZ!!!
Natychniastowa ochrona przed ogniem.
APARAT DO GASZENIA „PERKEO“
JEDYNY
SZKAD **M. KIERSKI** HANDEL
ŻELAZA
Lwów, Pasaż Mikolascha.
Tarnopol, ul. 3-go Maja. 22254

OBUWIE „GOODYEAR WELT“
oraz pierwszorzędnym światowym fabryk po cenach bezkonkurencyjnych — poleca słynna z taniości i solidności
firma
S. FEDER, Lwów Sykstuska 7.
P. T. Urzędni-
kom i tp. **dogodny KREDYT**

UWAGA! We własnym interesie proszę zapamiętać firmę **S. FEDER, SYKSTUSKA 7.** 2627

SENZACJA!!!

Stare kapelusze filcowe wymieniam na nowe najświeższych kreacji we wszelkich modnych kolorach za dopłatą 2697

tylko 8 zł.

przyjmuje też do przerabiania po cenach najniższ.
Fabryka kapeluszy ROSENA
Lwów, ul. STRZELECHA 3.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza,

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.